GŁOS POMORSKI

Nr. 5 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 100000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcz. **1.906.250** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcz. **19 1.250** mk — pod opaską w Polsce i do Gdańska 1.980.000 mk., do Niemiec 2.010.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr **2980**. Konto pocztowe Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr **201193**. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokość milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 4-łamowej 50.000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 8-łam. przed tekstem 250.000 mk. w ród tekstu 150.000, za tekstem 120000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, niedziela dnia 6-go stycznia 1924. | Telefon nr. **50** i **51**.

Z obrad sejmowych.

Prace sejmowe na czas najbliższy! — Posiedzenie Sejmu z dnia 4-go stycznia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 stycznia.

Wczoraj dnia 4 bm. o godz. 12 w południe odbyło się u p. Marszałka Sejmu zebranie przewodniczących klubów w sprawie ustalenia prac sejmowych na czas najbliższy. Ustalono że posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek o godz. 3 popoł. i w sobotę o godz. 12 w południe celem załatwienia projektu ustawy o naprawie Skarbu i o prowizorjum budżetowem.

Po załatwieniu tych spraw Sejm rozjedzie się i zbierze się dnia 28-go bm. Przedtem jednak 21-go bm. rozpocznie obrady Komisja budżetowa celem przyspieszenia prac nad projektem ustawy o prowizorjum budżetowem na r. 1924.

Wczoraj odbyło się drugie czytanie projektu Ustawy o naprawie skarbu. Dziś trzecie czytanie tego projektu.

Warszawa, 5 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do Komisji regulaminowej wniosku o wydanie posła **Wołoszyna**, przystąpiono do ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla rządu, którą referował poseł **Kwiatkowski (Chrześc. Dem.)**

Mówca oświadczył się z całym naciskiem przeciwko wnioskom mniejszości narodowej, podkreślając, że ustawa jest **ostatnim filarem** w naprawie skarbu państwa. Prace nad sanacją opłakanych stosunków finansowych trwają bez przerwy. Sejmowej Komisji skarbowej zależało nad tem, aby stworzyć taką p s y c h i k ę, któraby dopomagała rządowi w niezmiernie ciężkiej odpowiedzialnej akcji uzdrowienia skarbu.

Następnie zabrał głos minister skarbu **Wł. Grabski.**

Mówca na samym wstępie zaznacza, iż Sejm ma się poważnie zastanowić nad ustawą, podyktowaną ważnością chwili. Zachodzi istotnie pytanie, czy ta ustawa wynika z niezwykłego położenia, w jakiem znajduje się państwo. Nie należy się łudzić — ciągnie mówca — iż dzisiejsze położenie nabawia wiele niepokoju. I ta chwila niepokoju powinna zrobić nas **ostrożnymi**. Wzrost zadłużenia skarbowego w P. K. P. jest zatrważający. 1-go października 1923 r. zadłużenie wynosiło 10 tysięcy miljonów mk., 1 listopada 19 tysięcy mili., 1 grudnia 42 tys. mili., 1 stycznia zaś 91 tys. miljonów mkp. Z tego zestawienia widać, iż **niema zgoła poprawy w tym okresie**, pomimo ustawy o podatku obrotowym i pomimo zwaloryzowanego podatku gruntowego i zaliczek dobrowolnych na poczet podatku majątkowego. Podatki bezpośrednie wykazały w najwyższym stopniu swoją **niewspółmierność w stosunku do potrzeb państwa.**

Wpływy z tych podatków nieprzekroczyły ani 8% wydatków na potrzeby państwa. Również znikła nadzieja na większy wpływ franków złotych. I tak w październiku 1923 r. wpłynęło 539 000 franków, a w listopadzie, a w listopadzie wedle już nowej ustawy wpłynęło zaledwie 2.841.000 franków. W sumie ogólnej wyniki są nikłe.

Podatek majątkowy przyniósł w formie zaliczek zaledwie 403 000 franków złotych. Dobrowolne zaliczki złożone tytułem podatku przyniosły około 12 milj. fr. zł., co również nie jest wiele. Obok szalenie zadłużenia skarbu państwa — jednocześnie wzrasta szalony **spadek marki polskiej**, którego nie można sobie inaczej wytłumaczyć jak tylko **niewspółmiernością** dochodów państwowych w stosunku do potrzeb państwa. Sytuacja skarbowa na r. 1924 przedstawia się wprost **groźnie** i to niezależnie od owego potężnego zabezpieczenia dochodów, wynikających z waloryzacji podatków. (Dokończenie nie zmiernie ważnej mowy ministra skarbu Grabskiego podamy w następnym numerze „Głosu Pomorskiego.“ Red.)

Pos. Głąbiński (Zw. Lud.-Nar.) oświadczył się za projektem ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, stwierdzając, iż przelanie w obecnych warunkach specjalnych pełnomocnictw na rząd podyktowane jest ciężką chwilą w dziedzinie naszej skarbowości i stosunków gospodarczych. Mówca stwierdza w końcu, iż proces w kierunku **utworzenia Banku Emisyjnego** powinien być jak najkrótszy, a to może ułatwić w wysokiej mierze ustawa o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu.

Z kolei, za powyższą ustawą oświadczyli się posłowie: **Thugutt** (Wyzw.), **Diamand** (PPS.), **Byrka**, **Stroński, Chądzyński.**

Po przyjęciu drobnych poprawek **ustawę w drugiem czytaniu przyjęto.**

Dziś w południe odbędzie się trzecie czytanie ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, oraz pierwsze czytanie dodatkowego prowizorjum budżetowego za czwarty kwartał 1923 r. i pierwszy kwartał 1924 r.

Rozłam w czerwonej armji w Rosji.

Trocki stanął na czele rewolucyjnego ruchu. Osławiony Dzierżyński działa...

(Telegram „Głosu Pom.“)

Wiedeń, 4 stycznia.

Wiedeńska „Neue Freie Presse“ przynosi z Moskwy alarmującą wiadomość, iż **w łonie rządu przyszło do poważnego konfliktu. Po stronie Trockiego opowiedziała się większa część członków dotychczasowego rządu. Również nastąpił rozłam w armji czerwonej.** Za Trockim oświadczył się komendant armji czerwonej, dalej szef sztabu dla specjalnych poruczeń i dowództwo eskadry tanków. To wystąpienie grup czerwonej armji po stronie Trockiego — „N. Fr. Pr.“ **komentuje jako punkt zwrotny w Rosji bolszewickiej.** Członkowie Komitetu wykonawczego rewolucyjnego aktem Trockiego znaleźli się **w sprzeczności z moskiewskim komitetem centralnym.** Charakterystycznem jest iż były szef czerezwyczajki osławiony **Dzierżyński powołany został na dawne stanowisko.** Ta nominacja przyniosła już owoce w postaci **masowych aresztowań w Moskwie i na prowincji**, oraz w formie **wysyłania niewygodnych Trockiemu osób na Sybir.**

Bank Rzeszy wywiózł złoto do Ameryki?

Czyżby nowy manewr giełdowy?

(Telegram „Głosu Pomorskiego.“)

Berlin, 4 stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie rozeszła się alarmująca pogłoska, że Bank Rzeszy część swego skarbu złotego w sumie 80 miljonów marek złotych wywiózł do Ameryki. Powyższej wiadomości urzędowo nie zaprzeczono.

Podpisanie konwencji konsularnej w Rydze.

Ryga, 5. 1. (Tel. wł.) Poseł polski Łados oraz naczelnik wydz. konsularnego przy polskiem min. spr. zagr. dr. Poznański podpisali **konwencję konsularną między Polską a Łotwą.**

Ograniczenie ruchu towarowego w Gdańsku.

Gdańsk, 5. 1. (Tel. wł.) Z powodu zawieji śnieżnej Dyr. Kol. w Gdańsku **wstrzymała aż do 15 bm. przyjmowanie i wysyłanie towarów z wyjątkiem przesyłek pospiesznych.**

Sejm odroczy się do 28 stycznia br.

Warszawa, 5 stycznia (tel. wł.). Dziś o godz. 12 obradował konwent senjorów klubów sejmowych. Uchwalono, iż najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się dopiero 28 stycznia br., o ile rząd nie poweźmie decyzji rychlejszego zwołania Sejmu.

Venizelos w Atenach.

Ateny, 4 stycznia. (tel. wł.) Dziś o godz. 4 rano przybył tu Venizelos na torpedowcu Tenedos, serdecznie przywitany przez reprezentantów ateńskich władz. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył Venizelos iż tak długo pozostanie w Grecji, póki nie uregulują się stosunki wewnątrz kraju.

Wielkie śnieżyce.

Katowice, 5. 1. Śnieżyca trwająca przeszło od tygodnia spowodowała na G. Śląsku b. przykre następstwa. Ruch pociągów towarowych i osobowych jest bardzo ograniczony, mimo że przy usuwaniu śniegu z torów i z zwrotnic pracuje wojsko, więźniowie oraz 6 pługów śniegowych. Na stacji granicznej Piotrowice stoi 38 pociągów ciężarowych którym Czechosłowacja odmówiła wjazdu, aby nie przeciążać własnych torów. Szereg pociągów z bydłem zbożem i mąką z województwa poznańskiego nie może z powodu zasp śnieżnych przedostać się na G. Śląsk, co daje się dotkliwie odczuwać w stosunkach aprowizacyjnych. Również wywóz węgla jest skomplikowany. Wczoraj odeszły z Katowic tylko 3 pociągi z węglem. Również pociągi osobowe kursują bardzo nieregularnie z opóźnieniem od 8—10 godzin. Ruch tramwajowy między miastami od 2 dni wstrzymany zupełnie. Jedynie telefony i telegraf funkcjonują narazie dość sprawnie.

Giełda pieniężna

z dnia 5 stycznia

Złoty polski	1.075 000
Marka niemiecka	—
Dolary Stanów Zjedn.	7.150.000
Franki francuskie	315 000
Franki belgijskie	813.000
Franki szwajcarskie	1.245 000
Funt szterling ang.	30.750 000
Liry włoskie	306.000
Guldeny holenderskie	2.704.000
Korony szweckie	1.88[illegible].000
Korony duńskie	1.255.000
Korony norweskie	1.[illegible]10.000
Korony czeskie	206.500

Co się stanie z gabinetem Baldwina?

Grudziądz, 5 stycznia.

(§) Stoimy w przededniu otwarcia nowowybranego parlamentu angielskiego.

Co się stanie z gabinetem Baldwina?

Oto pytanie które zajmuje obecnie umysły całego świata politycznego.

Grudniowe wybory angielskie — jak wiadomo — przyniosły dotkliwą klęskę dotychczasowemu stronnictwu nawy państwowej Wielkobrytanji: **konserwatystom.** Układ zatem sił politycznych w angielskiej Izbie gmin uległ radykalnie zmianie na korzyść stronnictw **lewicowych.** Konserwatyści stracili blisko sto mandatów na rzecz Labour-Party i liberałów. Nowa Izba gmin liczy obecnie 258 konserwatystów, 192 partji pracy, 156 liberałów i 9 dzikich.

Żadne więc ze stronnictw niema **większości, powstać więc może rząd k o a l i c y j n y albo partyjny**, ale pod warunkiem że ten rząd partyjny **będzie działać** przy milczącem poparciu pozostałych ugrupowań politycznych.

Koncepcja rządu koalicyjnego, złożonego z konserwatystów i liberałów, — na wzór gabinetów Asquitha i Lloyd George'a z czasów wielkiej wojny — wysuwana jest przez wpływowe koła finansowe i przemysłowe, grupujące się około zachowawczej organizacji londyńskiego City.

Wypada atoli zaznaczyć, że tego rodzaju koncepcja, uważana jest przez konserwatystów za m a l u m n e c e s a r i u m jedynie w wyjątk. krytycznych warunkach, o czem w obecnej chwili nie można jeszcze mówić. Zresztą już ze stanowiska programowego obu wielkich obozów politycznych — zwalczających się krańcowo przy ostatnich wyborach do Izby gmin — taką rzecz byłoby ciężko przeprowadzić.

Konserwatyści żądają **ceł ochronnych**, albowiem tylko w ten sposób spodziewają się usunąć największą bolączkę Wielko-Brytanji: **brak pracy.** Natomiast liberali występują jako stróże tradycyjnej **polityki wolnohandlowej**, widząc w pomnożeniu eksportu radykalny środek zmniejszenia zastraszającej liczby bezrobotnych w Anglji. —

„Morning Post“, organ reprezentujący niewątpliwie bardzo poważny i wpływowy odłam konserwatystów wypowiada się **przeciwko koalicji z liberałami**, podkreślając zupełnie otwarcie, iż nie wyobraża sobie tego rodzajów rządów, stojących na usługach prądów socjalistycznych.

I dlatego — zdaniem „Morning Post“ — lepszą obroną przeciw socjalizmowi jest całkowita swoboda i niezależność ruchów stronnictwa konserwatywnego, aniżeli wątpliwej wartości sojusz z liberałami, prowadzący w pierwszej linji do **schlebiania demagogicznego bezrobotnym rzeszom robotniczym.**

Reprezentant liberałów A s q u i t h — również nie okazuje szczególnego nabożeństwa w kierunku nawiązania kontaktu z konserwatystami.

Brak mu zresztą tego specyficznie adwokackiego sprytu, jakim celował wielki kuglarz z nad Tamizy: L l o y d G e o r g e . . .

Stanowisko liberałów do ugrupowań skrajnie lewicowych scharakteryzował Asquith następująco:

> Jeżeli wogóle musimy przejść przez doświadczenie, któreby sprawdziło wartość doktryn socjalistycznych — to nigdy nie było niebezpieczniejszych warunków do wykonania takiego doświadczenia aniżeli dziś. Blok rządów „robotniczych“ w Rosji jest dla robotników angielskich biorących za dobrą monetę każdy propagandowy bluff moskiewski — pociągający. Robotnik angielski, przyzwyczajony do solidnego traktowania spraw nie podejrzewa nawet, **jaka nędza i ile blagi ukrywa się za pięknie brzmią-**

cemi rezolucjami, odezwami i statystykami sowieckiemi i uważa istotnie Rosję bolszewicką za godny naśladowania przykład urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej".

I na tem tle — jak widzimy z oświadczenia p. Asquitha — dojrzewa w stronnictwach zachowawczych myśl dania angielskim masom robotniczym sposobności przekonania się na własnej skórze o wartości eksperymentów rosyjskich...

Myśl naogół ryzykowna! Bo któż zaręczy czy wprowadzenie „nowinek" socjalistycznych nie pociągnie za sobą dalekoidących komplikacyj, które zburzyć mogą na długie lata możliwą jeszcze równowagę gospodarczą i polityczną największego mocarstwa świata?!

Dlatego możemy śmiało powiedzieć — na podstawie powyżej wyłuszczonych powodów — iż dojście do władzy Labour Party w Anglji jest w obecnych warunkach więcej, aniżeli możliwe: występuje ona na wielkiej arenie politycznej pod hasłem wydatniejszej organizacji przemysłu angielskiego oraz **ochrony rzesz robotniczych, wreszcie upaństwowienia kolei i kopalń.**

Wpływowy dziennik paryski, o charakterze półurzędowym „Temps" we wstępnym artykule alarmuje opinję publiczną, iż koła miarodajne Paryża liczą się z pogorszeniem stosunków francusko-angielskich z chwilą dojścia do władzy M a c D o n a l d a, tj. stronnictwa Labour Party. (Czytaj telegram p. t. „Kuszenie Polski.")

Najcharakterystyczniejsze atoli jest, iż Labour Party wywiesiła na swym sztandarze hasło **jednorazowego podatku od kapitałów, przekraczających 5 tysięcy funtów.**

Dla Polski dojście do władzy Labour Party — oznaczałoby dotkliwą klęskę. Wszak nie należy zapominać, iż Partja Pracy domaga się w swych organach **rewizji traktatu wersalskiego i wzmocnienia wpływów Ligi Narodów.**

Masowe wydalenia robotników polskich z Niemiec!

Straszna niesłychana bieda wydalonych! — Co na to nasz rząd? — Żądamy odwetu, by Niemców nauczyć rozumu!

(Od własnego korespondenta.)

Poznań, 4 stycznia.

Dnia 6 grudnia z. r. w num. 175 „Regierungsblatt für Mecklenburg und Schwerin" ogłoszone zostało rozporządzenie meklenburskiego ministra spraw wewnętrznych, na mocy którego robotnicy zagraniczni rolni obowiązani są opuścić Meklenburgję najpóźniej dnia 15 grudnia 1923 r.

Władze gminne Meklenburgji stosują z całym rygorem to nieludzkie rozporządzenie. Przedstawienia poselstwa polskiego w Berlinie w tej sprawie nie odniosły żadnego skutku. Urząd dla spraw zagranicznych w Berlinie wymijające daje odpowiedzi. „Arbeiterzentrale" znowu w Berlinie tak samo połowicznemi wykręca się obietnicami. Faktem jest, że drakonicznie przeprowadza się rozporządzenie, i że bracia nasi tułają się po obozach koncentracyjnych, stacjach granicznych i pozbawieni w złodziejski i szachrajski sposób mienia i dorobku przymierają głodem.

Naoczny świadek niedoli naszych braci opisuje opłakane położenie ofiar brutalności krzyżackiej:

„Gdy wójci gmin ogłosili robotnikom rozkaz opuszczenia Meklenburgji i gdy okazało się przytem, że wywiezienie krów, świń, drobiu itp. jest absolutnie niemożliwe, gdy również okazało się niemożliwem z uwagi na olbrzymie taryfy kolejowe wywiezienia przedmiotów urządzenia domowego rozmaitych sprzętów itp., gdy z drugiej strony policja miejscowa oświadczyła, że gwałtem robotników do wyjazdu zmuszać będzie, biedacy czuli się zniewoleni do wyprzedania za bezcen całego swego dobytku, wyniku wieloletniej pracy. Banda spekulantów najgorszego gatunku wyzyskała te chwile i tak płacono np. za gęś 5 mk. za wieprza płacono 2 centnary zboża, na które robotnik znowu musiał szukać nabywcy. Łóżka, szafy, komody itd., itd., zabierano prawie za darmo.

Dnia 18 grudnia z. r. wywieziono w ten sposób ze stacji Guestrow — Neubrandenburg oraz ze stacji sąsiednich około 800 robotników polskich, i w nieopalanych wagonach, bez żadnego pożywienia, przywieziono do Wrocławia.

We Wrocławiu na stacji robotnicy oświadczyli, że chcą udać się do konsulatu polskiego w celu otrzymania przepustek, bez których na obszar polski wpuszczeni być nie mogą. Jednakowoż władze policyjne i kolejowe niemieckie oświadczyły, że robotnikom nie wolno jest wychodzić z wagonów; gdy zaś kilkunastu robotników natarczywie domagało się, że chcą się udać do swego konsula, spotkali się z bezprzykładnie brutalnem obejściem ze strony policji pruskiej.

Z Wrocławia zawieziono ich w zamkniętych wagonach do Oleśna (Rosenberg) zaś stamtąd do Zawisny (ostatnia stacja na granicy powiatu wieluńskiego).

Na stacji tej już znajdowało się około 600 robotników wypędzonych z różnych stron Niemiec, w takich samych warunkach.

Cała sprawa nie wymaga bliższych komentarzy. Wypędzenie masowe tysięcy ludzi, którzy przez cały szereg lat pracowali na niemieckiej roli, wypędzenie ich w ciągu kilku dni zniewolenie do wyprzedania za bezcen całego dobytku, wreszcie niedopuszczenie obywatela polskiego do udania się pod opiekę swego konsula — wszystko to razem wzięte stanowi obraz, który tylko ze słynnemi rugami Bismarcka w 1885 roku porównywanym być może. Porównanie to wypada jednak stanowczo na korzyść Bismarcka, gdy bowiem owe rugi w ciągu całego roku wykonywane zostały, rząd meklenburski w ciągu kilku dni wprowadza w czyn swoje rozporządzenia".

Tyle nasz korespondent!

Proste poczucie sprawiedliwości, zauważa słusznie „Dz. Kujawski", uszanowanie dla zwyczajów międzynarodowych wreszcie godność państwowa polska wymaga stanowczo aby rząd polski odpowiedział w sposób należyty na postępowanie Niemiec i wydalił również w ciągu kilku dni, stosując się ściśle do wzorów, stworzonych przez władze pruskie — tak pod względem prawnym jak i pod względem humanitarnym taką samą ilość obywateli niemieckich, korzystających z gościnności na ziemi polskiej".

Oko za oko! Ząb za ząb! Dosyć mamy tej buty krzyżackiej, szydzącej sobie z praw ludzkich i boskich. U nas Niemcy żyją jak u pana Boga za piecem. Nie mamy dosyć optantów, dosyć konspirujących przeciwko państwowości polskiej „lansmanów", których z odwetem odesłać możemy do Meklenburgji? Czy znowu wyczekujemy nakazu Ligi Narodów, wymierzony nam jeden policzek nastawiać drugi?

Opinja polska żąda by rząd nasz nie zezwolił, by Niemiec pluł nam w twarz....

Wielka manifestacja ducha.

Uczczenie p. Marji Curie-Skłodowskiej.

Radjum. — Przewrót w nauce. — Transmutacja metali. — Cudotwórcze właściwości lecznicze. Piotr i Marja małżonkowie Curie. — Manifestacja w Sorbonie.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 1 stycznia.

Dzisiejszy „list" nie wspomina o polityce. Poświęcamy go tematowi wdzięczniejszemu — dziedzinie ludzkiego genjuszu — praźródła życia kulturalnego społeczeństw.

Z okazji nowego roku dobrze jest oderwać się na chwilę od analizy sytuacji w których tak wielką rolę grają niższe instykty i uczucia, — nienawiść, zemsta, chciwość, zazdrość, ambicja i interes, — i pomyśleć, że obok tego przyziemnego świata uczuć i myśli, istnieje jeszcze inny wspaniały gmach ludzkiego nieśmiertelnego genjusza, wzniesiony ofiarnością bez granic, umiłowaniem prawdy i wzniosłością życia.

Ognisko to, odkąd ludzkość istnieje, nie wygasa. Tryskają zeń iskry ducha, zdolne podnieść i pokrzepić narody. Raz po raz jakieś cudowne odkrycia wzmacniają energję ludzką, podnoszą dobrobyt, ułatwiają walkę z żywiołem, i wyzwalają coraz bardziej człowieka z sideł ponurego borykania się ze swym losem.

Tak było z wynalazkiem ognia które zmieniło charakter życia, rodzaj pożywienia, wytwórczość i ustrój społeczny. Tak było z odkryciem złota, jako monety obiegowej. Tak było z teorją Kopernika. Tak będzie prawdopodobnie z wynalazkiem radjum.

Dwadzieścia lat temu, p. Marja Curie - Skłodowska odkryła nam substancję, posiadającą w tak wysokim stopniu własności radjoaktywne, że dwoje młodych uczonych, p. Marja i Piotr Curie postanowili skierować swoje wysiłki ku wydobyciu z martwej bryły mineralnej ogniska emanacji radjoaktywnej. Rozpoczęto więc doświadczenia z tą substancją, którą p. Marja ochrzciła głośną dziś w nauce nazwą „pollonjum", w dowód hołdu dla nieśmiertelnej kultury polskiego ducha, która ją stworzyła i wychowała.

26 grudnia 1898 roku w biednem laboratorjum pp. Marji i Piotrowi Curie udało się wreszcie osiągnąć cel swoich marzeń i oddzielić masę o cudownych właściwościach rozkładającej się materji, którą przezwali radjum.

Odtąd w nauce nastąpił kompletny przewrót. Przewrót nie mniejszy, jak twierdzi prof. Jan Perrin od tego, który był skutkiem wynalazku ognia. Wszystkie dawne utarte, niewzruszone od czasów greko - rzymskich prawdy o niezniszczalności materji upadły, albo przynajmniej zachwiały się w jednej chwili. W świetle tego odkrycia wszelkie absurdalne zdawałoby się poszukiwania średniowiecznych alchemików, stawały się możliwemi, a tenże prof. Perrin oświadczył, że przy napięciu 10 miljonów wolt (dziś zaledwie osiąga się milion wolt) stanie się możliwą transmutacja metali t. j. przemiana żelaza w złoto.

Na razie zadawalać się musimy już wykrytemi właściwościami leczniczemi radjum. Świetny referat o tem wygłosił członek Akademji medycznej doktor Antoni Beclair. Według tego uczonego emanacje radjum, przenikając ciało spalają jego komórki. Zanim jednak spalą komórki zdrowe, wpierw zniszczą chore. Na tem polega zastosowanie radjum do leczenia tej strasznej plagi ludzkości współczesnej, jaką jest choroba raka. Dotychczas jedynym środkiem na raka była operacja, dziś zastosowanie radjum, zwłaszcza do leczenia raka w gardle, daje doniosłe rezultaty. Właściwości te, według prof. Beclaira, tłumaczą, dlaczego niektóre wody mineralne mają zdolności lecznicze, Wody te posiadają większą niż inne ciała ilość radium są więcej radjo-aktywne.

Wiekopomny wynalazek Radjum okrywa nazwisko p. Marji Curie - Skłodowskiej i p. Piotra Curie, jej męża, chwałą nieśmiertelną. Towarzyszyć jej będą wspomnienia o wzniosłem życiu i pracy bezinteresownej tych obydwu uczonych. Pewność, że genjusz ludzki ujawnia się zawsze w atmosferze czystości moralnej, nie mniej cudownie od cudownych właściwości radjum działać będzie na ludzkość.

Piotr Curie zmarł przedwcześnie. Małżonka jego doczekała się już wielu zaszczytów, których w swej skromności nigdy nie pragnęła. Obecnie spotkał ją nowy hołd w dniu dwudziestopięciolecia jej wynalazku Francja postanowiła uczcić uczoną przyznaniem jej dożywotniej renty w wysokości 40 000 franków rocznie. A jednocześnie w wielkiej sali amfiteatru Sorbony odbyło się w dniu 26 grudnia uroczyste posiedzenie dla uczczenia zasług uczonej.

Przewodniczył p. Aleksander Millerand, prezydent Republiki Francuskiej po prawej ręce miał jubilatkę, po lewej ministra hygjeny Straussa. Dalej zasiedli ministrowie oświaty i robót publicznych, Berard i Le Trocquer, Rektor Sorbony prof. Appel, członkowie Akademji, profesorowie, uczeni. Na podwyższeniu z tyłu zajęli miejsca delegaci uniwersytetów zagranicznych, w tem i uniwersytetu warszawskiego, który reprezentował p. Zygmunt Lubicz Zaleski, profesor Instytutu Słowiańskiego w Paryżu.

Wielką salę wypełniła szczelnie publiczność ze świata nauki, literatury i prasy.

W przemówieniu powitalnem prof. Appel powiedział:

„Pani Curie jest z pochodzenia Polką: szczęśliwi jesteśmy z tego powodu widzieć w tym dniu Francję i Polskę, współdziałające na polu twórczości naukowej, z tą samą solidarnością z jaką współdziałały one w dziele oswobodzenia świata"

Szlachetny ten ustęp sędziwego rektora uniwersytetu paryskiego był przez całą salę gorąco oklaskiwany.

Przemawiali następnie profesorowie holenderski Lorentz, sławny uczony, a potem znakomici uczeni profesorowie Perrin i Beclair, podnosząc wiekopomne zasługi małżonków Curie i skromną ofiarną pracę „młodej polskiej studentki".

Uroczystość zakończył wygłoszonem ze swadą mocnem przemówieniem Prezydent Millerand, wyrażając p. Curie „w imieniu Francji hołd i wdzięczność".

Hołd ten i wdzięczność odczuwa wraz z Francją i świat cały, a w pierwszym rzędzie Polska, kraj macierzysty nieśmiertelnej uczonej, który drogi pozostał Jej sercu zarówno w chwilach ciężkich, jak i w dniach sławy.

Pani Marja Curie - Skłodowska jest przedstawicielką Polski w Komisji Współpracy Intellektualnej Ligi Narodów, dzieci swoje wychowała po polsku i sama siebie uważa za córkę dwóch cywilizacji, ale jednego narodu.

Niechże więc będzie pewną, że naród polski miłością Jej za miłość zapłaci.

Stefan Włoszczewski

Nieprzyjazne stanowisko Rzymu i Londynu wobec układu francusko-czeskiego.

Minister Benesz uspakaja. — Informacje niemieckie.

Jak wskazują informacje, wybitnie nieprzyjazne stanowisko wobec układu francusko-czeskiego zajęte w Rzymie i Londynie wywarło w praskich kołach politycznych wielkie wrażenie.

Szczególny popłoch wywołał oficjalny artykuł „Times'a" z dnia 1 stycznia rb. ostro atakujący Czechy i oświadczający, że porzucenie niezależnego stanowiska przez Czechy wobec poszczególnych aljantów może pociągnąć za sobą dla tego państwa poważne następstwa.

W związku z tym potwierdzona zostaje dzisiaj wiadomość o wizycie Benesza w końcu bieżącego miesiąca w Londynie. Benesz ma udzielić uspakajających wiadomości w związku z układem francusko-czeskim.

Jednocześnie paryski korespondent „Vossische Zeitung" zamieszcza wiadomość, o której pisze, że nie pochodzi z francuskich kół dyplomatycznych. Jest ona pierwszą próbą dyplomacji dr. Benesza, aby ratować sytuację wobec Anglji. Korespondent oświadcza, że rząd angielski, był poinformowany o rokowaniach francusko-czeskich i że nawet były dane po temu, aby sądzić, że Anglja wręcz życzyła sobie zawarcie układu. Układ francusko-czeski nie oznacza podporządkowania się Czech francuskiej polityce. Między Francją a Czechami istnieją wspólne interesy tylko w jednej dziedzinie, a mianowicie w sprawie utrzymania kontynentalnego pokoju na podstawie traktatów. Dlatego też Francji przedewszystkiem zależało na zawarciu tego układu, pozatem jednak Czechy mają nadal więcej wspólnych interesów z Anglją i Włochami. Przedewszystkiem Czechy przeciwne są rozwiązaniu konfliktu niemiecko-francuskiego według postulatów francuskich. Czechy popierają tezę angielską polegającą na międzynarodowem rozwiązaniu sprawy niemieckiej przy współudziale Ligi Narodów.

Informator zakończył swoje wywody oświadczeniem, że prawdopodobnie oburzenie Anglji jest manewrem dyplomatycznym wobec Francji gdyż Anglja zna doskonale zamiary i interesy Czech.

Judeo-Moskwa.

Według pism zagranicznych, ostatni spis ludności w Moskwie wykazał, że obecnie w starej stolicy rosyjskiej zamieszkuje 600 000 Rosjan, **967 000 żydów** i 400 000 innych narodowości, wśród których przeważają Niemcy i Chińczycy.

A zatem marzenia żydowskiego kapitalizmu i wojującego sjonizmu ziściły się: Niema już Moskwy rosyjskiej, niema potężnie rozlewnej duszy rosyjskiej, promieniującej genjuszem swych rodzimych talentów na dalekie połaci imperjum Rosji — — — jest natomiast **Judeo-Moskwa**, która posiada cztery żargonowe teatry... A zresztą, czyż możemy obecnie mówić o Rosji Dostojewskich, Tołstojów, Andrejewów, Gorkijów, Czechowców, skoro na gruzach b. caratu wylęgły się wprost w nieprawdopodobny sposób **socjalistyczno-żydowskie republiki?!!!**

Kiedy Tatarzy opanowali Rosję, powiązali, według historyków rosyjskich, „moskiewskich ludzi", położyli na nich deski, usiedli i rozpoczęli ucztowanie. Takie „rządzenie" Rosją trwało **240 lat.** Jeszcze w gorszym stanie, aniżeli ongiś pod deskami, znajduje się dziś naród rosyjski.

Ile lat potrwa ta nowa niewola żydowska — niewiadomo. Ale wiadomą rzeczą jest, iż żydzi w bezceremonjalny sposób rządzą Rosją i eksploatują ją w wyrafinowany i niszczycielski sposób.

Już na początku rewolucji rosyjskiej rozlegały się głosy, że bolszewizm jest niczem innem, jak **skrytą bronią obozu żydowskiego**, że na wschodzie Europy żyd występuje pod maską czerwono-bolszewicką, że to on, działając w sojuszu z agentami swoimi — socjalizmem i radykalizmem — rozpoczyna podbój świata, urzeczywistnia swe plany sjońskie.

Polska, najwięcej narażona na destrukcyjny wpływ agitacji komunistycznej — powinna się mieć na baczności. Nie zapominajmy wreszcie, że bolszewizm to skryta awangarda międzynarodowego żydostwa, którego nie brak w granicach Rzplitej Polskiej.

Sen o Judeo-Moskwie a po części i Rosji w znaczeniu polityki państwowej spełnił się...

Baczmyż by i sen o Judeo-Polsce nie przyoblekał się w realne kształty.

Przed nami leży ostatnia nielegalna ulotka bolszewików polskich: „Uchwała drugiego zjazdu partji komunistycznej Polski."

Między innemi czytamy w niej:

„Proletarjat polski żądać musi zniesienia wszelkich ograniczeń dla żydów w dziedzinie administracji, sądownictwa i szkolnictwa."

Ot, tu leży, **naszem zdaniem, sedno polityki żydowsko-komunistycznej.**

List z Górnego Śląska.

Ciężki przemysł śląski niebezpieczeństwem dla Polski. — „Oko za oko!" — czyli sprawa wydalania Polaków z Niemiec
(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 4 stycznia.

Ciężki przemysł śląski, zorganizowany w potężnym związku „Berg- und Hüttenmännischer Verein" (Tow. górniczo-hutnicze), dotąd prawie wyłącznie znajduje się w ręku niemieckim. O ile w ostatnich czasach jedno lub drugie przedsiębiorstwo zmieniło swego właściciela to nowym nabywcą został znowu Niemiec, choćby przypomnieć tylko transakcje górnośląskie takich kapitalistów i firm jak Flick, Bosel, Stinnes i wiedeńskiego „Montanindustrie - Banku". Wielka „Huta Bismarcka" naprzykład znajduje się obecnie w posiadaniu owego banku wiedeńskiego, którego oddawna akcjonarjuszami są Stinnes i Rotszyld. Finansowo znacznie słabszy przemysł polski na ciężki przemysł śląski nie może wywrzeć żadnego wpływu, to znaczy, w ręku polskiem znajduje się tylko znikoma ilość akcyj przemysłu śląskiego. Jedynie tylko kopalnie skarbowe, należące dawniej do fiskusa pruskiego, bezpośrednio podlegające rządowi polskiemu, uważać można za przedsiębiorstwa naprawdę polskie.

Potęga wielkiego przemysłu śląskiego, o ile ten nadal skupiać się będzie w ręku niemieckim, zawsze stanowić będzie poważne niebezpieczeństwo dla sprawy polskiej na Śląsku. Przemysł ten, jak się sam chwali, w największej mierze przyczynił się do dzieła germanizacji na G. Śląsku. Oto, co w r. 1913 pisał „Berg- und Hüttenmännischer Verein" w tomie II swego „Handbuch des Oberschlesischen Industrie-Bezirks" m. i.: „Jako na ostatecznym, południowo - wschodnim krańcu monarchji położonemu górnośląskiemu obwodowi przemysłowemu przypadło w udziale zaszczytne zadanie czuwania jako przednia straż niemiecka przeciw słowiańszczyźnie na posterunku, który jej ongiś odebrano. Niemiecki duch, niemieckie dążności, niemiecki porządek i zwyczaje rozpowszechniły się na G. Śląsku dzięki wytrwałej pracy i ochoczej ofiarności ze strony przemysłu. Największą zasługę za dzieło tej zmiany na Górnym Śląsku bezsprzecznie ponosi górnośląski przemysł górniczo-hutniczy. On to właściwie zdobył kraj górnośląski dla niemieckiej gospodarki i niemieckiej kultury..."

* * *

Tak chwalili się ze swej roli „Kulturtraegerów" pruskich górnośląscy baronowie kopalniani jeszcze na rok przed wybuchem wojny światowej, a jeśli obecnie skutkiem zmienionych stosunków politycznych nieco przycichli w swej samochwalbie, to nie oznacza to, żeby się byli zrzekli swej roli. Przeciwnie, walkę swoją, tym razem już nie ze „słowiańszczyzną" ale z Rzecząpospolitą Polską podjęli na nowo i prowadzą ją zawzięcie bezwzględnie. Zmienili tylko metody walki. Z dawniej praktykowanych metod zatrzymali tylko jedną, mianowicie, że Polak jest tylko na to, aby dla nich wykonywać w hutach i kopalniach najcięższe a najgorzej płatne prace. Niemcowi zaś należą się wszystkie najlepiej płatne stanowiska. I dziś jeszcze po blisko 2 latach przynależności do Polski, wszystkie wyższe i nawet średnie stanowiska w wielkim przemyśle prawie wyłącznie należą do Niemców. Polak musi być zadowolony, jeśli spadnie dla niego jakiś ochłap w postaci posady dozorcy, pomocniczego inżyniera, lub — koreskondenta czy tłómacza polskiego.

Najgorszą zaś bronią ciężkiego przemysłu śląskiego w walce jego z Państwem Polskiem, to jego bierna rezystencja stosowana w chwili, gdyby rząd ośmielił się przeciwstawiać żądaniom wielkiego przemysłu. Wielki przemysł śląski tuczy się nie tylko ciężką a tanią pracą robotnika śląskiego, ale kosztem całego społeczeństwa i skarbu państwa. Gdy rząd opiera się żądanemu przez przemysł zniesieniu ceł wywozowych na żelazo i węgiel, właściciele hut i kopalń natychmiast grożą zamknięciem przedsiębiorstw lub redukcją liczby robotników, wymuszając w ten sposób na rządzie coraz nowe ulgi i przywileje, jak naprzykład w tych dniach zyskując zmniejszenie podatku węglowego, podczas gdy sami podnieśli ceny za węgiel.

Rząd powinien żelazną pięścią raz na zawsze ukrócić bandytyzm niemieckiego przemysłu na G. Śląsku i ukrócić jego destrukcyjną dla Państwa i narodu robotę.

* * *

Prasa polska donosiła w tych dniach że meklenburski rząd państwowy wydalił z granic Rzeszy niemieckiej 1500 robotników polskich, zatrudnionych w Meklenburgji, których w najgorszych warunkach, w zimie w nieogrzanych wagonach, nie pozwalając im na uregulowanie spraw majątkowych ani nawet na porozumienie się z konsulatem polskim brutalnie poprostu wypchnięto z Niemiec, i że skutkiem tego poseł polski w Berlinie doręczył rządowi Rzeszy ostrą notę rządu polskiego, grożąc represaljami. Represalje takie istotnie byłyby najlepszą receptą na niemiecką butę i pyszałkowatość. „Oko za oko!" woła, komentując bezprzykładne postępowanie rządu meklenburskiego katowicka polsko-niemiecka „Grenz-Ztg." Oko za oko! Bijesz mojego żyda ja biję twojego żyda!" Najbliższy czas musi okazać, że ministerstwo dla handlu i przemysłu zajrzy do biur przemysłu górniczo - hutniczego i we wszystkie kąty, gdzie niemiecki robotnik i urzędnik rozwala się na ziemi polskiej tak samo wysadzi ich za granicę. Oko za oko!"

Tutejsza prasa hakatystyczna natomiast, jak naprzykład „Kattowitzer Ztg." ma jeszcze czelność twierdzić, że tego rodzaju brutalnego wydalania obcokrajowców nie rozpoczął żaden rząd niemiecki, tylko rząd polski i że Niemcy obecnie wydalając Polaków, wzorowali się jedynie na postępowaniu rządu polskiego, który rzekomo równie brutalnie wydalał kolonistów niemieckich z Polski. Bezczelność grasującego na ziemiach polskich pisma hakatystycznego rzeczywiście zdaje się nie mieć granic, gdyż przy jakiem-takiem zastanowieniu się redaktor-hakatysta byłby musiał uprzytomnić sobie, że robotnicy polscy przybyli do Meklenburgji nie po to, aby kraj ten spolszczyć, a ziemie Niemcom odebrać lecz przybyli jako zwykli robotnicy, najemnicy Niemców podczas gdy kolonistów niemieckich nasłał do Polski rząd niemiecki w tym celu, aby kraj zgermanizować i zagarnąć wszelką własność ziemską, należącą do Polaków. Jeśli rząd polski wydala z kraju tych pasożytów i szkodników państwowości polskiej, to czyni to zgodnie z prawem międzynarodowem.

Aleksy Pająk.

Szowinistyczny Gdańsk.

Nacjonaliści przeciwko Senatorowi Jewelowskiemu. — Dwa prądy polityczne w Gdańsku.

Socjalistyczna „Danziger Volkstimme" zamieszcza szereg rewelacyj w sprawie intryg zakulisowych w związku ze stworzeniem większości rządowej w nowym sejmie i projektowanym układem senatu.

Według doniesień dziennika rokowania między niemiecką partją dla gospodarstwa i postępu a resztą dotychczasowej większości rozbiły się ostatecznie z powodu nieprzejednanego stanowiska nacjonalistów wobec senatora Jewelowskiego, członka Deutschpartei.

Nacjonaliści w czasie rokowań międzyklubowych dali do zrozumienia, że nic nie będą mieli przeciwko kandydaturze inego senatora ze strony Deutschpartei. Dziennik twierdzi, że wrogie stanowisko nacjonalistów wobec Jewelowskiego należy przypisać pobudkom natury polityczno-gospodarczej. Mianowicie nacjonaliści zwalczają Jewelowskiego głównie za jego współudział za dojście do skutku polsko-gdańskiej umowy gospodarczej, dzięki której osiągnięto wydatną zniżkę cen artykułów żywnościowych. Nacjonaliści niemieccy — pisze dziennik — walczą w tym wypadku o własne interesy kosztem ogółu mieszkańców wolnego miasta którzy w razie zwycięstwa agrarjuszów niemieckich odczuliby wszystkie ujemne skutki, wrogiej Polsce, polityki nacjonalistycznego senatu.

Obecną walkę zakulisową o przyszły skład senatu i większość rządową w sejmie można scharakteryzować jako walkę dwóch obozów: nacjonalistycznego, którego dotychczasowy stosunek do Polski nie zadawalał i który po dojściu do władzy rozpocząłby kurs zdecydowanie przeciwpolski; oraz drugiego, który reprezentował dotychczasowy kierunek polityczny którego wykładnikiem była do tej pory Deutschpartei, z senatorem Jewelowskim na czele.

Ciekawa afera dyplomatyczna.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 3 stycznia.

Z kół stojących blisko ministerstwa spraw zagranicznych otrzymuję następujące informacje:

W prasie francuskiej („Temps" z 31 grudnia) i niemieckiej („Neue Freie Presse" z tegoż dnia) ukazały się wiadomości jakoby rząd angielski uczynił démarche dyplomatyczną w Bukareszcie Belgradzie i — Warszawie w związku z kredytami udzielonymi przez Francję Rumunji, Jugosławji i Polsce.

Krok ten miał polegać na zapytaniu, do jakiego stopnia zobowiązania Polski, Jugosławji i Rumunji, przyjęte przez te rządy wzamian za otrzymane od Francji kredyty, kolidują z prawem pierwszeństwa przysługującego aljantom przy finansowych zobowiązaniach tych państw. Miała to być dyplomatyczna ankieta celem uzyskania wiadomości o warunkach pożyczek francuskich dla Polski, Jugosławji i Rumunji.

„Le Temps" odpowiedział na wiadomość o tej démarche, że sprzymierzone z Francją kraje otrzymały od niej kredyty, ponieważ muszą się zbroić dla ochrony swych granic. Muszą zaś zbroić się dlatego ponieważ pokój europejski dzięki chwiejnej polityce Anglji nie jest dostatecznie mocno obsadzony na kotwicy.

Najciekawszem wtej sprawie jest to, że rząd angielski nie uczynił podobnej demarche przed rządem polskim.

W sprawie optantów.

Związek Obrony Kresów Zachodnich złożył Radzie Ministrów memorjał treści następującej:

Opierając się na opinji całego społeczeństwa kresów zachodnich, Związek Obrony Kresów Zachodnich od roku czyni zabiegi u Rządu o wydalenie Niemców-optantów z granic Państwa Polskiego. W memorjale złożonym Rządowi, Sejmowi i Senatowi wykazaliśmy na zasadzie traktatów międzynarodowych zawieranych w przeszłości oraz na zasadzie dzieł uczonych prawników, że z Traktatu Wersalskiego wynika prawo Państwa Polskiego do wydalenia niemców-optantów i to stanowisko nasze zostało całkowicie zaaprobowane przez Tow. Prawniczo-Ekonomiczne w Poznaniu. B. Premjer gen. Sikorski podczas swej bytności w Poznaniu przyrzekł delegacji naszej że optanci będą wydaleni. To samo przyrzeczenie zostało uczynione delegacji naszej przez b. ministra spraw zagranicznych p. Seyde. Pomimo jednak tych przyrzeczeń Rządu, wydalanie optantów dotąd nawet nie zostało wszczęte, jakkolwiek termin prekluzyjny dla pobytu optantów w Polsce minął w dniu 10 stycznia 1923 roku.

Rząd niemiecki, gdy zbliżał się ów termin prekluzyjny, wszczął wielką akcję na forum międzynarodowym, dowodząc, że gdyby rząd polski skorzystał ze swych uprawnie i rozpoczął wydalenie optantów pośród zimy, popełniłby straszne barbarzyństwo. Obecnie rząd niemiecki, pośród zimy, w sposób, którego barbarzyństwo przechodzi wszelkie granice, wyrzucił z Meklenburgji kilkanaście tysięcy Polaków, obywateli polskich. Ruina materjalna rodzin zmuszonych do sprzedaży naraz swej własności w ręce wyzyskiwaczy, ruina zdrowia, a nawet śmierć kobiet i dzieci, zniewolonych do podróży w warunkach jaknajgorszych krzywda moralna, wyrządzona spokojnym rodzinom robotniczym, traktowanym jak zbrodniarze, nieuprzedzenie zawczasu Rządu Polskiego i przeto niemożność przygotowania się na przyjęcie wydalonych — oto sposób wydalania Polaków przez rząd niemiecki.

Związek Obrony Kresów Zachodnich w imieniu całego społeczeństwa zachodnich kresów, którego najwybitniejsze organizacje i wybitni przedstawiciele do Związku należą, zwraca się do Rządu z następującymi postulatami, o których realizację natychmiastową uprasza:

1) Wydanie rozporządzenia pp. Wojewodom: Poznańskiemu i Pomorskiemu natychmiastowego i gremjalnego wydalania wszystkich Niemców-optantów.

2) Wydanie rozporządzenia pp. Wojewodom: Poznańskiemu i Pomorskiemu natychmiastowego i gremjalneog wydalenia Niemców obywateli niemieckich.

Podkreślając zasadnicze nieulegające zakwestjonowaniu prawo państwa polskiego do wydalania optantów na mocy Traktatu Wersalskiego, wyrażamy przeświadczenie, że jeżeli dotąd mogła być brana pod uwagę ewentualność stopniowego wydalania Niemców-optantów i uprzedzanie o takowem rządu niemieckiego, to obecnie wobec faktu wydalania masowego i barbarzyńskiego Polaków, wszelkie względy tracą rację bytu.

Związek Obrony Kresów Zachodnich wyraża głębokie przeświadczenie, że jakakolwiek koncesja pozorna czy rzeczywista ze strony rządu niemieckiego w sprawie obecnych wydalań Polaków, obywateli polskich nie spowoduje żadnych ustępstw rządu polskiego w sprawie wydalenia Niemców-optantów. Związek O. K. Z. uważa, że jedynie zarządzenia te, jako wynikające z zasady słuszności i stanowiące sprawiedliwą retorsję, zgodne będą z godnością Państwa Polskiego, broniącego swych obywateli oraz będą zadośćuczynieniem dla wzburzonej opinji społeczeństwa spodziewającej się od rządu natychmiastowych i energicznych kroków.

Związek Obrony Kresów Zachodnich, jako wyraziciel tej opinji, uważa za swój obowiązek przedłożyć rządowi powyższe postulaty i pragnie, by słusznie wzburzona opinja społeczna została uśmierzona decyzją i akcją rządu. —

Młodzi poeci Krakowa.

Niedaleko fale morza Wam szumią, o brzeg lądu uderzają potęgą tęsknot z całego świata. A u nas — tu pod Karpatami jakie tęsknoty nam gędzą wichry?

Chcąc odpowiedzieć na te pytania rozdzielimy młodych twórców Krakowa na dwie grupy.

Jedni zaczęli od czerwonych afiszy, od cyrkowych ogłoszeń, zwołując na gorsze niż cyrkowe igrzyska brutalnych słów poezji futurystycznej. Poezja ta, w rodzinnym swym kraju, we Włoszech była buntowniczym krzykiem człowieka, targającego pęta niewoli, była jedną z pieśni wojennych: carmagnolą. Przekreśliła ona dotychczasowe zasady estetyczne, gramatyczne i logiczne, dając w formie onomatopeji i skrótów rzeczownikowych wściekłość wojny, zgiełk fabryki, ryk ulicy... Programy swe futuryści włoscy ogłosili w r. 1907. Słabe jaskółki tych przewrotowych twórców do nas dolatywały już przed wojną, ale dopiero w r. 1921 wystąpiła grupa twórców, z manifestami, podobnymi jak Marinetti'ego, czytamy w pierwszej jednodniówce: „ogłaszamy wyprzedaż starych rupieci, sprzedaje się na póldarmo stare tradycje, przyzwyczajenia, malowanki, fetysze.. Artyści na ulicę!.."

W podobnym tonie jest utrzymana druga jednodniówka futurystów krakowskich pod krwawym tytułem „Nóż w brzuchu" — zupełnie analogiczna w charakterze swoim do poprzedniej, propagująca „pożeranie mięsa kobiet" apoteozująca nonsens i śmiech, z którego się tyje... Taksamo i w twórczości — niezbyt obfitej — realizując swe rewolucyjne poczynania, okazują się nam jako wiecowi, tłumiący się rozbijacze, których okropliwy krzyk bez wartości, potargany, bez sensu — rzucony na wiatr — z wiatrem ulatuje...

Krakanie, gganie, szamotanie rękoma w próżni, jak człowieka na wpółogłupiałego bestwienie, żarcie... przy obmierzłem drapaniu się po grzbiecie jak zabrudzonego żyda — oto parę szczegółów ze słownika futurysty krakowskiego, który chciał na grunt polski przeszczepić, na glebie polskiej zasiać futuryzm włoski z innych pobudek zrodzony i w rzeczywistości zupełnie inaczej się przedstawiający...

Nazwiska ich: B. Jasińskiego, A. Sterna, A. Hota, Stan. Młodożeńca wystąpią po długiem milczeniu w piśmie do dziś dnia wychodzącem „Zwrotnicy", które obrało za godło swe „teraźniejszość". Teraźniejszość! — ale jakże własna według ich pojęcia...

„Miasto, maszyna, tłum" — to treść dzisiejszego człowieka, a dzisiejsza poezja pieśń tych gniazd dorobku dla wygody ciała... Poezja obroną ciała... To też o ciele tu tylko mowa: łapczywe spojrzenia na handel towarów kolonjalnych, zażywanie pieprzu, że ozory zaorały lasur, nagość ciała, rynsztoki, gryzienie, plucie, woń spoconych ciał, lupanary, fałdy tłustego ciała, umęczone boki samców..." Zwierzęce sycenie się ciałem... gdyż wszystko inne kłamstwem: „Sztuka blagą, dobre zajęcie dla pasożytów, filozofia zakorkowała się, miłość — załatwienie paru funkcji dla dogodzenia ciału, religja nauka, społeczeństwo — wszystko „kasza".

Smutno... Brakło w Krakowie talentu, któryby trzasnął w tę właśnie ich kaszę, by się rozprysła. Gryzący ból rodzi się w człowieku, że można drwić tak z najświętszych uczuć, że można błotem obrzucać to imię „Sztuki", że można chałaty zawieszać na świątyni, na której dotąd powiewała i powiewać będzie: „Przybytek jasnych dusz"...

Nie programami, nie reklamą starali się przeciwstawić futurystom twórcy o szczerze lechickim rozmachu, zdający sobie sprawę, że piastują: „Słowo — odzwierciedlenie wnętrza", które przerywa dogłębne nurty bieżącej i wiecznej chwili. „Heljoniści" — połową swych członków uczestnicząc jeszcze na uniwersytecie, w imię jasności słonecznej świętości sztuki, co pod każdym kabłąkiem fali lat i wieków wyczuwa ścięgna Istoty-Ducha... ścierają się na uniwersytecie z „kołem artyst.-lit.", ekspozyturą „Zwrotnicy", w której urzędnicy nie pozdawali jeszcze egzaminu ze swych zdolności poetyckich - więc nie wiemy co o nich mówić, a poza murami *Almae Matris*, czy to słowem krytyka, czy siejbą pieśni żywej narodowi gędzą tęsknoty pielgrzyma. Bo i jakże inacz

Przegląd religijny.

Cerkiew zmieniona na lokal komunistyczny. — Powrót Perosiego na łono Kościoła. — Pogłoski o D'Annunziu. — Rząd Mussoliniego o małżeństwie. — Procesy kanonizacyjne.

Cerkiew prawosławna przy ul. Pimenowa w Moskwie została niedawno — jak donoszą — „Izwiestja" — zmieniona na komunistyczny lokal wolnomyślnych. W carskich wrotach ustawiono biust kard. Marksa, a obok rozwieszono portrety Lenina, Trockiego i Liebknechta. Na ambonie przemalowanej na czerwono ustawiono stół i stołek dla prelegenta; powiewa ponad nią czerwony sztandar. Ołtarz ogołocony; w miejsce dotychczasowych świętych przedmiotów widnieje na nim tylko napis: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się"! Obok stoi fortepian; w czasie zebrań zasiada do niego ktoś i przygrywa do zabaw tanecznych. Zwraca wreszcie uwagę napis biegnący poprzez ściany cerkwi: „Religja jest opium dla ludu". Przy czytaniu tego sprawozdania ciśnie się pytanie: więc tylko tyle dał socjalizm ludowi w miejsce wydartej mu wiary? To bardzo mało! Stanowczo za mało dla duszy która z natury jest religijną w której ani produkcja wokalna, ani muzyka nie zastąpi religji.

Przed kilku miesiącami przyniosła prasa zagraniczna przykrą wiadomość, że były dyrektor chóru sykstyńskiego i słynny kompozytor Don Lorenze Perosi rzucił suknię duchowną i przeszedł na protestantyzm. Obecnie Ks. Perosi naprawia dane zgorszenie. Wraca na łono Kościoła. Świeżo został przyjęty na dłuższej audjencji przez Ojca św., którego zapewnił o goracem pragnieniu pracy dla dobra Kościoła.

Również i genjalny powieściopisarz włoski Gabr. D'Annunzio jest — jak donosi włoska prasa katolicka — na drodze do katolicyzmu. Od szeregu miesięcy pędzi życie pustelnicze. Oddaje się rozważaniu religji nie czyta nic poza księgami świętemi. Ostatnio rozeszła się wieść, że znakomity ten pisarz ma zamiar odbyć pielgrzymkę do grobu św. Franciszka z Assyżu, a nawet przywdziać habit zakonny. D'Annunzio znany jest z tego, że lubi nadzwyczajne sytuacje. To też i powyższe doniesienia należy przyjmować z rezerwą, dopóki się nie okaże, że pisarzem włoskim kieruje poważna wola odrodzenia się w katolicyźmie.

Poprawne pod względem katolickim stanowisko rządu Mussoliniego charakteryzuje przemówienie min. sprawiedliwości Oviglis, w senacie, w sprawie wniosku soc. Feriego: „Nierozerwalność małżeństwa jest zasadą. która jeszcze więcej. niż o prawe poczucie, opiera się o przekonanie ludności. Dlatego nie można jej naruszać ani otwarcie, ani też na jakichś krętych drogach. Rodzina jest u nas otoczona religijnym szacunkiem. Nie przesądzam, twierdząc. że należy jej bronić z tą samą nieustępliwością z jaką broniono bezpieczeństwa Ojczyzny".

W ten sposób rzad Mussoliniego najwyraźniej stanął na gruncie katolickiego poglądu na małżeństwo wzrywając temsamem z całym liberalizmem, który zbankrutowawszy na innych polach, tu jeszcze w sprawie małżeństwa ciągle wywiera wpływ na opinję.

Pewne wypadki poruszyły sprawę kanonizacji Anny Katarzyny Emmerich i jej widzeń. Na życzenie Episkopatu niemieckiego rozpoczęło z końcem 19 wieku wstępny proces. Jego rezultat, jak brzmi nieurzędowe doniesienie — streszcza się w tem, że zapiski Klem. Brentano i O. Schmögera (Redemptorysty) nie mogą uchodzić za autentyczny opis widzeń Katarzyny, ale że jest w nich dużo dodatków obydwu pisarzy. Wyjaśnienia tego punktu widzenia podjął się O. Hümpfner, który świeżo ogłosił duże dzieło w tej sprawie. Ma ono służyć przy badaniu kongregacji rzymskiej.

I jeszcze jeden proces kanonizacyjny. A to Bernadetty Soubireus, dziewczynki z Lourdes której się Najśw. Marja P. ukazała. W dniu 19 listopada odczytano w obecności Ojca św. dekret przyznający jej heroiczny stopień cnót. Na tem samem zebraniu Ojciec św. wygłosił mowę ku czci Bernadetty i Lourdes i podkreślił swoje wspomnienia z pielgrzymki do tego miejsca, w czasie której patrzył na cudowne uleczenie osoby z chińskiej pielgrzymki.

Pejot.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela **Trzech Króli**. Wschód słońca 8.18 zachód 3.59. Wschód księżyca 7.39 zachód 4.22.

Tradycje polskie znowu zmartwychwstają

Tradycyjna „Szopka" zaczyna nabierać artystycznych walorów.

Z uznaniem należy podkreślić pewną jakby wzmożoną dążność podtrzymywania starych zwyczaji świątecznych i noworocznych przez młodzież wiejską W licznych miejscowościach chodzą chłopcy z Szopką. W porównaniu do dawniejszej „Szopki" zaszła pewna zmiana. Liczba członków „Szopki" została zwiększona na sześć osób i przybierają się oni w charakteryzacje więcej teatralne. Zamiast pieśni odśpiewywanych przez chodzących z szopką odgrywają oni niekiedy ustęp z „Betlejem Polskiego" Rydla. Również dosyć pilnie przestrzega się w kościołach wiejskich rzucanie grochem w dzień św. Szczepana.

Polacy w Bułgarji w piątą rocznicę powstania wielkopolsk.

Pan wojewoda poznański otrzymał z Bułgarji następującą depeszę:

Pan Wojewoda. Poznań. Pologne. Sofja 31 grudnia.

Kolonia polska w Sofji na równi z całym krajem czci pamięć powstania wielkopolskiego 1918-:19. Niech żyje Polska

Stan szkolnictwa polskiego w Rosji.

Pisma warszawskie donoszą, iż szykany rządu bolszewickiego w sprawach szkolnictwa polskiego narazie ustały. W Moskwie otworzono specjalne polskie kursy pedagogiczne. W Piotrogrodzie, Moskwie i innych miastach gubernialnych istnieje po kilkanaście szkół polskich elementarnych. Ponadto w Humaniu Żytomierzu i Charbinie istnieją prywatne średnie szkoły polskie, zaś w Syberji znajduje się kilkanaście szkół powszechnych.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

„Tydzień Obrony Kresów Zachodnich" pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na obszarze zachodnich województw (Pomorze, Wielkopolska, Śląsk) w dniach od 13 do 20 bm.

Na Poznań i Wielkopolskę stanął na czele Tygodnia komitet honorowy, w skład którego weszli pp. wojewoda hr. Bniński, X. biskup Łukomski, generał Raszewski starosta krajowy Begale, kurator Bernard Chrzanowski prezes Izby rolniczej Raszewski, prezes Izby przemysłowo-handlowej Dr. Pernaczyński. prezes Z. O. K. Z. Ludwik hr. Mycielski.

O wyzwolenie finansowe kolei polskich.

Obejmując tekę nowy minister kolei wystosował odezwę do wszystkich kolejarzy, w której zapowiada na wstępie życzliwe rozważenie wszelkich słusznych ich życzeń, poczem podkreśla obowiązek jaknajwiększej oszczędności w zużywaniu materjałów, i kredytów, szybkiego obrotu taboru i uprawienia przewozu.

Rozpoczyna się bowiem ostateczna walka o finansowe wyzwolenie kolei polskich.

Polska organizacja szkolna we Francji.

W szkole polskiej w Batignolles rozpoczął w tych dniach swe obrady kongres nauczycieli szkół początkowych poskich we Francji zwołany przez przewodniczącego zjednoczenia stowarzyszeń polskich we Francji Wuika.

Kongres opracował statut zjednoczenia nauczycieli polskich we Francji.

Przemówienia wygłosili: **Hieronim Kon**, przewodniczący stowarzyszenia pomocy kulturalnej emigracji polskiej we Francji, zapewniając o całkowitem poparciu dla nowego stowarzyszenia oraz p. **Włoszczewski**, który przedstawił problem polskiej organizacji szkolnej we Francji.

Obecna była również p. **Szaley-Skłodowska**, była inspektorka szkół ludowych w Polsce.

O szkoły polskie w Rumunji.

Pomimo przychylnego usposobienia rumuńskiego ministerjum oświaty dla rozwoju szkolnictwa polskiego na Bukowinie, przechodzi ono cieżki kryzys, z pow. braku środków na utrzymanie szkół.

We wszystkich skupieniach polskich znajduja się szkoły ludowe, w Czerniowcach zaś istnieje gimnazjum polskie i dwie bursy dla chłopców.

Duchowieństwo polskie okazuje szkolnictwu polskiemu dużą pomoc.

Wymiar daniny leśnej w roku 1924.

Właściciele lasów pierwszej kategorji (dęby) obowiązani będą do uiszczenia daniny leśnej w 1924 r. w ilości 100 metrów sześciennych. Drugiej kategorji (sosny) 333 mtr. sześc.. trzeciej kategorji (świerki) — 66 mtr. sześc., czwartej kategorji (wszystkie inne drzewa) — 50 mtr. sześc.

Odpowiednie dyrekcje ustalą wykaz osób, które będą uprawnione do otrzymywania materjałów.

Nowa fala emigracyjna do Francji.

Z wiosną wyjedzie z Polski 20 000 [illegible].

Jak nas informują ze źródła miarodajnego, na wiosnę 1924 roku z Polski będzie mogło wyjechać [illegible] 20 000 robotników rolnych, któr[illegible] tam pracę.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w sobotę po raz pierwszy na naszej scenie głośna farsa francuska świetnej spółki autorskiej Hennequina i Coulensa „Dzwonek alarmowy". Farsa ta obeszła wszystkie sceny polskie wywołując niebywałe wprost powodzenie oraz homeryczne śmiechy na widowni. Po mistrzowsku ujęta sytuacja oraz komiczne typy przyjezdnej rodziny do Paryża wywołują ustawiczne oklaski na widowni. Dyrekcja nie szczędziła wysiłków, aby sztuce nadać należytą oprawę sceniczną, sprawiając we własnych warsztatach nowe pomysłowe dekoracje pędzla art malarza p. Bożuchowskiego. Całość reżyseruje p. Lenk. Obsadę ról tworzą pp. Hartmanowa Turońska, Popielewska, Kostecka, Okszańska, Dąbrowski, Burski, Łoziński, Szczerbowski, Kaszyn, Jóźwicki i inni.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 5. 1. wiecz. o godz. 8 poraz pierwszy „**Dzwonek alarmowy**", głośna farsa w 3 aktach Hennequina i Coulensa.

Niedziela, 6. 1. wiecz. o godz. 8 „Dzwonek alarmowy".

W przygotowaniu „Nitouche" operetka z francuskiego.

—** **Wielka impreza karnawałowa.** Sekretarjat Odbudowy Teatru komunikuje nam; Wydział Wykonawczy Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu szereg zabaw karnawałowych. których czysty dochód przeznaczą się na rzecz odbudowy Teatru Miejskiego. Będą to zabawy w wielkim stylu, bale, maskarady, reduty, Odbywać się będą w sali teatralnej w Tivoli i to w piątki. w dzień od przedstawienia wolny. Pierwsza przypada na przyszły piątek i pomyślana jest jako maskarada „Przybycie Księcia Karnawału". Udział w tym wielkim widowisku weźmie przeszło 60 osób w stylowych kostjumach. Szczegóły w najbliższym numerze.

—** **Koncert na biednych miasta.** Dziś w „Wielkopolance" na rzecz biednych m Grudziądza odbędzie się **koncert**, na co zwracamy uwagę miłośnikom muzyki.

—** **Z targu.** Na dzisiejszym targu sprzedawano **masło** po 1 600 000—1 700 000 mk. za funt. Jajka. których dostarczono na targ bardzo mało, rozkupiono zaraz rano po 3 miljony mkp. za mendel. Mięso było na targu w następującej cenie: wieprzowe 1 300—1 600 000, cielęce 1 —1 400 000. **kiełbasa** 1 800—2 000 000. słonina 2 miljony mkp.

—** **O usuwanie śniegu z dachów.** Wskutek znacznych opadów śnieżnych nagromadziły się na dachach tak wielkie ilości śniegu, że grożą w każdej chwili niebezpieczeństwem spadnięcia na chodniki. Wobec tego przypomina się **właścicielom** (administratorom) i stróżom obowiązek **usuwania z** dachów nagromadzonego śniegu i zastawiania chodników **koziołkami.** Niestosujący się do tego polecenia ulegną surowym karom, a w razie nieszczęśliwych wypadków narażą się nadto na odpowiedzialność karno-sądową.

—** **Wisła stanęła.** Ostatnie dość silne mrozy od soboty nieco mniej dokuczliwe spowodowały zamarznięcie Wisły. Do tego przyczynił się niewątpliwie bardzo niski wodostan rzeki.

—** **Skutki ostatnich zawiei śnieżnych** szczególnie dla ruchu kolejowego były fatalne. Pociągi spóźniają się o pół do kilku godzin. W dość licznych wypadkach pociągi kursujące na terenach nierównych wysyłano z dwoma parowozami.

—** **Wieczór gwiazdkowy Towarzystwa Czytelni dla Kobiet.** W piątek, dnia 28 ub. m. odbył się w dużej sali Bazaru uroczysty „Wieczór gwiazdkowy" Towarzystwa Czytelni dla Kobiet. Przy drzewku i pięknie nakrytych stołach zajęło miejsca kilkaset członkiń które powitała w serdecznych słowach przewodnicząca Towarzystwa p. Kruszonowa, wskazując równocześnie na znaczenie obchodów wigilijnych w Polsce. Po wspólnem odśpiewaniu „W żłobie leży" i tradycyjnym opłatku podano herbatę podczas której nastąpił szereg pięknych urozmaiceń scenicznych jak: kadryl, deklamacje, duet, śpiew solo itd. Na zakończenie zjawił się na sali sympatyczny „Gwiazdor" z miechem słodyczy które rozdał między członkinie dla ich małej dziatwy. Po serdecznem przemówieniu ks. Kurlanda i wspólnem odśpiewaniu „Gdy się Chrystus rodzi" zakończono ten miły wieczorek.

—** **Waloryzacja cen ogłoszeń.** Ceny ogłoszeń w dziennikach Kongresówki i Małopolski na skutek uchwały Związku wydawców będą obliczone odtąd w złotych polskich równych frankowi złotemu.

—** **Kradzieże. Złodzieje włamali się do pracowni szewskiej** Wacława Burakowskiego przy ul Solnej i skradli kilkanaście par obuwia różnego rodzaju kilka par pantofli i większą ilość obcasów gumowych. Wartość wszystkiego wynosi przeszło 700 miljonów mk.

Z mieszkania p. Ant. Gruberskiego (ul. Lipowa 39) skradli złodzieje większą ilość garderoby i bielizny wartości 350 miljonów mk.

Poszkodowaną przez złodziei została w końcu p. Anna Fita przy ul. ks. Budkiewicza 29. której złodzieje zabrali garderobę, obuwie, srebrny łańcuszek i 2 koralowe broszki, ogólnej wartości 300 miljonów mk.

—** **Ślub córki Henryka Sienkiewicza.** Dowiadujemy się, że w tych dniach w Warszawie w kościele P. P. Wizytek odbyła się uroczystość zaślubin Jadwigi Sienkiewiczówny, córki znakomitego autora „Trylogji", z p. Tadeuszem Korniłłowiczem, majorem W. P., kierownikiem działu Ośw. Żołnierza Polskiego w Min. Spraw Wojsk. Młodej parze zasyła Redakcja „Głosu Pom." serdeczne życzenia „Szczęść Boże!"

—** **Kary na kolejarzy.** Wydano nowe przepisy, według których minister kolei ma prawo nakładać kary do wysokości uposażenia miesięcznego, a prezes Dyrekcji kolejowej do 5 proc. tego uposażenia.

—** **Zwaloryzowanie obecne cen za bilety kolejowe pociąga za sobą dla podróżnych wiele przykrości.** Na wszystkich stacjach roi się od podróżnych, którym brak gotówki do dalszej podróży. To też zapożyczają się i zastawiają nawet obrączki ślubne, by dalej móc jechać.

ma się określić J. A. Gałunkę (autora: „Promienia i gromu", „Biesiady kameleonów", „Uśmiechów Boga", „Duszy miasta") jak nie wędrowcem!

„I zda mi się niekiedy
żebym mógł iść —
jak Pański wybraniec
łzy ludzi osuszać, koić ich biedy
przechodzić setką dróg,
świat przewędrować od krańca po kraniec...
i u każdego opowiadać proga
świętą ewangelję słonecznego Boga".

„Ewangelja słonecznego Boga" — której karty napisane „sercem, po brzegi miłością wezbranem", płonącym krzykiem na widok cudu Słońca-Przyrody, którą poeta się tak upaja, że czuje się kapłanem w tem gazdostwie Bożem. Z głębokiego odczucia idei duchowej przyrody widomej pod każdym zjawiskiem, płynie jego największa zaleta — plastyka obrazów.

Ten rwący pęd życia, tytanizm mocy centaurów głosi Jerzy Braun (autor: „Najazdu Centaurów", „Oceanjady"). Żeglarz to po tysiącznych krajach, fantastyczny rycerz w boju o sztukę, która w glorji wspaniałego dnia nie dała się zgubić w „chaosie maszyn i śrub" epoki dzisiejszej...

Dr. M. Dadler i J. Janowski (pierwszy autor „Jutra", drugi „Siejby tęcz") każdy zgoła o odrębnym stylu niosą również czarę życia — życia przyszłego, którego Świt wnet nastąpi... Życie nie dzisiejsze z troską tylko o jadło, ale z troską o jutro o „Bożą Rzeczpospolitą na ziemi" gdzieby mógł się Duch rozkołysać, jak rój dusz jasnych — słonecznych co w sercach człowieka szczepi „Promienność Ideji Boskiej".*)

Słowo — tych twórców dopiero raz rzuciło swe orędzie głoszące życie poezją życia wedle znaku Ducha, dogłębne, kipiące warem pragnień, zapowiada, że będzie nie „pożeraniem ludzkiego ciała" futurystów, lub człowieka machiny. „Zwrotnicy", — która chce „przekształcić świadomość zbiorową przez konstruowanie naszych organizmów na podstawie praw maszynowch" — ale będzie tym ogniem płonącym podawanym z rąk do rąk by zapalić w człowieku coraz to głębsze pokłady ducha, jego potęgi... A gdy się Duch przeżarzy w gwałtowności cierpień, w ogromie odczuwania, krzyku tęsknoty... wtedy można będzie powiedzieć... „Heljonie nazwę Cię duchem słonecznym".

Kraków, w grudniu 1923.

St. Kasztelowicz.

*) W „Kurjerze Poznańskim" ukazał się artykuł o kulturze dzisiejszego Krakowa, gdzie autor omawiając ruch literacki, wspominając o „Heljonie", nie zdawał sobie sprawy, jaka idea świeci tej grupie twórców, co myślą i jak czują, a poszedł na lep gładkich słówek „koła artyst.-lit.".

—** **Podziękowanie.** Artystom Teatru Miejskiego pp. **Józwickiemu, Ilcewiczowi i Drwęskiemu,** składają oficerowie i żołnierze I/64 pp. serdeczne podziękowania, za świetnie urządzony wieczór sylwestrowy w świetlicy żołnierskiej 3 kompanji.

—** **Podziękowanie.** Czerwony Krzyż składa niniejszem serdeczne podziękowanie panu Otto Walkerowi za 1? fantów wartości 30 miljonów. p. Spychale za bezinteresowne upieczenie pierników na gwiazdkę dla chorego żołnierza, oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili do umilenia dnia świątecznego naszemu żołnierzowi. **Zarząd.**

—** **Podziękowanie:** Dalszy ciąg darów gwiazdkowych dla tow. św. Wincentego a Paulo: Drukarnia Pomorska 2 milj. dyr. Poszwiński 250 000, Egler 100 000, Kellas 200 000 N. N. 100 000, N. N. 100 000, Lisiewicz 100 tys. Kotliński 1 milj N. N. 100 tys Kos 500 tys., dr. Tietz 250 tys. N. N 50 tys., N. N. 100 tys., N N. 100 tys., Szydłowski 200 tys., N. N. 1 miljon N. N. 100 tys., N. N, 100 tys. N. N. 100 tys., N. N. 50 tys., — N. N. 50 tys., Dominikowski 50 tys., N. N. 150 tys., N. N. 100 tys., N. N. 100 tys. N N, 100 tys., N. N. 50 tys., N. N. 100 tys. Dąbrowska 100 tys., Krobski 250 tys., Lipowski 150 tys., N. N. 100 tys., Augustyński 500 tys., Kłos 600 000. N. N. 100 tys. N. N. 250 000, ks. Pączek 1 milj., N. N. 100 000. Rucińska 3 milj. Spietzer 2 miljony, Pehr 1 milj., Strug 1 milj., Zajączkowski 200 tys., N. N. 100 tys.- N. N. 250 tys., Borowski 1 miljon, N. N. 100 tys. Minikowska 100 tys., Ożga 150 tys., N. N. 100 tys., Lipowski 2 milj., N. N. 100 tys., Zieliński 100 tys. Morawski i Kowalski 1 funt cukierków, Szmechel 500 tys, N. N. 100 tys., dr. Klein 500 tys. Kutowski 500 tys., Sobisz 200 tys. N. N. 200 tys, N N. 20 tys., Tow. ubezpieczeń „Polonia" 500 tys. Macicjewski 500 tys., ks. Jaranowski 250 tys., Frölich 1 milj., N. N. 250 tys., Patermanowa 1 milj. N. N. 10 tys., N. N. 100 tys. N N. 50 tysięcy, Wójcicki 50 tys., N. N. 250 tys., N. N. 50 tys., Ostrowska 500 tys., Kamińska 500 tys., Wroniecki 50 tys., Gąsiorowska 500 tys, N. N. 100 tys. dr. Pollak 500 tys., Walgórski 500 tys, N, N. 390 tys. Polskie tow. elektrycz. 1 milj., dr. Grygier 5 milj., zebrane w sądzie powiatowym i okręgowym 3.830.000, Straszkiewiczowa 6 kg. wełny na pończochy Pomorski handel skór „Tylja" 3 p. butów i 500 tys., Chełmicka 10 funtów jabłek, „Kalina" pierniki. Chuda 3 czapki. 2 krawatki 4 p. skarpet — Kruszewska 750 tys. i 2 koszulki flanelowe, 1 płaszczyk. Domachowski 18 milj. w towarze. Hernes 15 milj., w towarze. Jurkiewiczowa 3 milj., Grönke 5 100 000 w towarze, Stuhldreer 2 milj.

Ruch towarzystw.

(rt) **Związek Handlowców** urządza swe roczne Walne Zebranie w czwartek dnia 10-go stycznia o godz. 8 wieczorem w Bazarze. Udział wszystkich członków konieczny O ile zbierze się niedostateczna ilość członków odbędzie się pół godz. później, drugie zebranie kompetentne do uchwał Walnego Zebrania. **ZARZĄD**

(rt) **Bratność Powstańcy i Wojacy:** Zebranie miesięczne Towarzystwa odbędzie się we wtorek dnia 8 bm., o godzinie $7^1/_2$ na sali Hotelu Warszawskiego. Liczny udział pożądany.

Z Pomorza.

—** NOWE. **(Kuchnia dla ubogich).** Miasteczko Nowe urządziło niedawno kuchnię dla ubogich, która rozdziela codziennie przeszło 300 porcyj pożywnego jedzenia. Ofiarność dla kuchni ze strony obywatelstwa jest wielka. tak, że pożywienia jest dostatnio.

—** TORUŃ. **(Złodzieje cmentarni).** Kradzież nagrobków cmentarnych wykryła policja w tych dniach na jednym z cmentarzy toruńskich. Sprawcami, jak się okazało byli dwaj chłopcy, zamieszkali przy rodzicach przy ul. Grudziądzkiej.

(Bezczelność złodziejska). Jednemu z toruńskich rzezimieszków udał się kawał nie lada. Zakradł się bowiem na strych domu zamieszkał go przez jednego z prokuratorów, przy miejscowych sądach i ukradł większą ilość bielizny wartości 500 miljonów marek. Jak na złodzieji toruńskich jest to spora doza zuchwałości.

—** TUCHOLA. **(Utraciła mowę wskutek grypy).** Żona właściciela dóbr G. w Słupach zachorowała ciężko na grypę. Odzyskała już zdrowie. lecz nie może mówić.

(Druga apteka w powiecie). Drugą aptekę w powiecie urządzić sie ma w Śliwicach, gdzie bardzo jej potrzeba, gdyż Śliwice oddalone są od Czerska, Tucholi i Starogardu, gdzie są apteki o 20 do 30 kilometrów.

—** BRUSY. **(Zbrodnia).** Zawezwano z Chojnic do tej miejscowości sądowa komisję śledcza, ponieważ w tych dniach wydobyto z ustępu zwłoki noworodka. Matką jest pewną służąca, która leży w szpitalu. Czy dziecko przyszło na świat żywe czy nieżywe, to stwierdzi dopiero komisja lekarska.

—** CHOJNICE. **(Nagły zgon.)** W tych dniach zakończył życie tknięty paraliżem mózgu, naczelnik akcyzy i monopolów śp. Rudolf Tomka.

—** TCZEW. **(Dach runął wskutek wielkich opadów śnieżnych).** Wskutek ostatnich zawiei śnieżnych połączonych z wichurą załamał się dach jednego z domów przy ulicy Nad Wisłą.

—** KARTUZY. **(Nieszczęśliwy wypadek.)** Przed świętami zaginął gospodarz Fr. Mielewczyk z Rucewa. Po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono go w krzakach nieżywego. Śledztwo wykazało, że Mielewczyk przez nieostrożność postrzelił się w piersi karabinem, jaki miał przy sobie i padł martwy na ziemie. Z pozostałych śladów wynika, że morderstwo nie wchodzi tu w rachubę.

—** WEJHEROWO. **(Szkody z powodu zawieruchy śnieżnej).** Ogromne masy śniegu jakie spadły w ostatnich kilku dniach, wyrządziły bardzo wielkie szkody, gdyż pozrywały przewody i zasypały niżej położone osady prawie całkowicie tak, że miejscami ludzie z domów wyjść nie mogli. Komunikacja pomiędzy wioskami prawie że ustała- bo wszystkie drogi zasypane śniegiem na metr wysoko. W Wejherowie na Rynku dosięgnął śnieg 3/4 metra.

—** MAŁY KACK. **(Demoralizujące wpływy niemieckie)** Kościół w Małym Kacku. kiedyś katolicki, dziś służy podtrzymywaniu niemczyzny i protestantyzmu, a pastor tak przezornie „naucza" w kościele. że nawet wszystkie drzwi każe zamykać aby niepożądany świadek się nie wcisnął. W M. Kacku, Orłowie i okolicy optanci podtrzymują niemieckość i demoralizują pod względem politycznym ludność, a ciągną z okolicy poważne zyski.

—** RADŁOWO. **(Z miejscowych stosunków).** Radłowo należy jak wiadomo do Urzędu Ziemskiego. Jak donosi „Gazeta Gdańska" panuje tam podobno skandaliczna gospodarka, do czego przyczynia się w dużej mierze obecny zarządca. Na czem polega ta skandaliczna gospodarka, „Gazeta Gdańska" nie podaje.

W Radłowie przebudowano wielkim kosztem masywną stajnię na „letnisko", z którego latem korzystają wyżsi urzędnicy, lecz robotnicy folwarczni mieszkają w haniebnych norach. Gnojówka ze stajen ścieka im pono do mieszkań, a przez dziurawe dachy woda deszczowa pada im do izb.

—** PUCK. **(Połów węgorzy).** Rybacy z Pucka jak i z wiosek półwyspu. Wielkiej Wsi Chałup, Kuźnicy, Jastarni od wczesnego ranka do późnego wieczora w odległości kilkunastu kilometrów od brzegu uwijają się niezmordowanie po lodzie, wybijając duże przeręble poszukują gniazd w śnie zimowym pogrążonych węgorzy. Praca ta, nadzwyczaj żmudna, wymaga wielkiej cierpliwości. no i...sporo szczęścia. Niejednemu rybakowi zdarza się dość często, że całodzienny jego trud idzie na marne i trzeba wracać do domu z pustemi rękami zwłaszcza wtedy gdy nie uda mu się natrafić — mimo wybicia dziur w twardej powłoce lodowej — gniazda węgorzy. Panująca śnieżyca jak i silny mróz, w dużej mierze i tak ciężką pracę utrudnia że znaczniejszy połów w ostatnich dniach do rzadkości należy.

—** GDAŃSK. **(Zaspy śnieżne).** Od soboty począwszy, w Gdańsku szaleje wichura śnieżna. Zaspy śnieżne dochodzą do wysokości 1 metra. Wskutek tego komunikacja kolejowa, tak podmiejska, jak i z Polską uległa pewnej przerwie. Pociągi kurjerskie z Warszawy i Krakowa przybyły z trzygodzinnem opóźnieniem. Również pociąg lokalny z Sopot opóźnił się dwie godziny. Wskutek zasypania śniegiem dróg, prowadzących do Gdańska, daje sie w wolnem mieście odczuwać duży brak całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby.

(Stagnacja w handlu gdańskim). Stagnacja w handlu, jaka się ujawniła w pierwszych dniach po zaprowadzeniu waluty gdańskiej, czyni dalsze postępy. Co kilka dni słyszy się o likwidacji to takiego, to innego przedsiębiorstwa. Największy zastój zdaje się panować w chwili obecnej w branży drzewnej oraz zbożowej. Wiele do zmniejszenia obrotu handlowego przyczyniają się również różne trudności przy wywozie oraz brak kredytu, którego banki dawniej nie odmawiały w takim stopniu jak obecnie.

Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. **(Nadużycia akcyzowe.)** Władze policyjne w Bydgoszczy wpadły na trop wielkich nadużyć w uiszczaniu akcyzy od spirytusu. Między innymi fabryka wódek Zakrzewskiego zataiła zapas spirytusu, od którego skarbowi należało się przeszło miljard marek. kawiarnia „Bristol" na sume przeszło 800 miljonów, firma „Fitsch" prawie na połowę miljarda, oraz szereg innych firm również na sumy miljonowe. Winnych pociągnięto do surowej odpowiedzialności.

—** POZNAŃ. **(Jubileusz Żelazowskiego).** W najbliższych tygodniach święcić będzie 50-letni jubileusz pracy scenicznej słynny artysta dramatyczny, p. Żelazowski, który pracuje obecnie w Poznaniu.

(Zawieszenie pisma.) Wychodząca od półtora roku w Poznaniu „Illustracja Polska" z dniem 1 stycznia przestała wychodzić z powodu trudności wydawniczych.

—** RYBNIK na Górnym Śląsku. **(Żywcem spalony na parowozie.)** Straszny wypadek zdarzył się na Górnym Śląsku. Podczas jazdy na parowozie z kopalni Scheitera na szyb Karola pod Rydułtowym, w pow. Rybnickim, buchnęły nagle z paleniska parowozu wielkie płomienie na wrzucającego tam wówczas węgiel maszynistę Roberta Podleśnego. Nieszczęśliwy został żywcem spalony.

—** KRAKÓW. **(Szczęśliwy teatr.)** Frekwencja w Teatrze Miejskim im. Słowackiego w ostatnich tygodniach w stosunku do miesięcy ubiegłych poprawiła się znacznie. Rachunki kasowe za miesiąc grudzień wykazały dochód 1 miljarda marek. Sumę tę łącznie z uzyskanym w P. K. O. kredytem w wysokości 3 miljardów marek zamierza Dyrekcja użyć na wystawienie kilku sztuk repertuaru klasycznego.

—** WARSZAWA. **(„Nieśmiertelny bandyta.)** Wiele nieprzyjemności sprawia sądom warszawskim bandyta Mańkowski. Obliczono, że ten człowiek skazany został dwukrotnie na dożywotne więzienie, a oprócz tego w kilku innych procesach za napady zbójeckie itd. na przeszło 100 lat dalszego więzienia. Obecnie ma Mańkowski siedem dalszych procesów, w których mu znowu więzienia dołożą. Nieszczęśnik chyba na drugim świecie odsiedzi resztę więzienia.

—** NOWOGRÓDEK. **(Żywiołowe wichury.)** Niezwykle silna burza szalała w województwie nowogródzkim. Wichura łamała słupy telegraficzne w połowie ich wysokości. Nowogródek przez 9 dni był pozbawiony komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

Z całego świata.

—** **Pola naftowe w Persji.** Z Waszyngtonu donoszą, że Sinclair Oil Company nabył w Persji wielkie pola naftowe. W związku z tą tranzakcją rząd perski otrzymał pożyczkę 10 miljonów dolarów.

× **Kraj dziewic.** Ostatnia statystyka urzędowa angielska stwierdza, że liczba kobiet w Anglji przewyższa mężczyzn o cały miljon. Jest to doprawdy perspektywa bardzo smutna dla panien — miljon z nich nie znajdzie męża, nawet gdyby każdy bez wyjątku mężczyzna wstępował w związki małżeńskie. A jeszcze — jakby dla większego pognębienia biednych misses ta sama statystyka wykazuje ogromną ilość małżeństw zawieranych z wdowami! Około 34 000 wdów po wojskowych zawarło już powtórne śluby.

× **Pomnik matki.** Jak donosi „Neue Züricher Ztg." w kościele św. Krzyża. we Florencji, ma stanąć pomnik matki, jako prawdziwej, ofiarnej i cierpiącej bohaterki wielkiej wojny światowej. Inicjatywę do pięknego tego projektu dał ks. Gonzaga, przypominając słowa poety angielskiego, Keatsa, że należy czcić nietylko wielkich mężów, ale i te, które dały życie i wychowały tych mężów.

× **Ser wagi 1000 klg.** Australja zamierza wysłać na wystawę brytyjską ser ważący z górą 1 tonnę, 60 osób mieści się z łatwością na materjale, mającym służyć do opakowania tego sera.

× **Rząd czeski kupuje muzeum Palffich w Preszburgu.** Spadkobiercy znanego magnata węgierskiego w Preszburgu hr. Palffy'ego zwrócili się do rządu czeskiego z propozycją sprzedaży wspaniałego muzeum w Preszburgu, które obejmuje obrazy z 15—18 wieku. rysunki. porcelanę, meble, gobeliny, książki itd. Będzie to wielka strata dla węgierskiej sztuki i kultury, skoro muzeum wpadnie w ręce Czechów.

× **Armja afganistańska rozpoczęła marsz.** „Chicago Tribune" donosi, że armja afganistańska rozpoczęła z Fellhabas akcję przeciw tym szczepom, które umożliwiły mordercom oficerów angielskich ucieczkę i u których mordercy ci częściowo się ukrywają. Wyniki tej akcji dotychczas są nieznane.

(♁) **Koncerty p. Kaczmarka w „Wielkopolance".** Od 1-go stycznia rb. w „Wielkopolance" koncertuje pierwszorzędny zespół orkiestralny pod batutą i przy solowym udziale cenionego powszechnie skrzypka znanego nie tylko w Grudziądzu, ale w ośrodkach wielkomiejskich Polski i zagranicy, p. Kaczmarka. Z pośród tylu innych zalet uderza nas w p. Kaczmarku przedewszystkiem jedna cecha charakteru, która wystawia mu chlubne świadectwo narodowe. W czasie koncertów swoich przedwojennych na obczyźnie p. Kaczmarek zawsze podkreślał swą polskość w produkcjach muzycznych, a szerząc kult dla pieśni i muzyki polskiej narodowej, budził z uśpienia uczucia patrjotyczne. przemawiając do serc współrodaków.

Zarówno grą jak i dobrem tematów orkiestra p. Kaczmarka wyróżnia się z pośród tysiąca innych orkiestr. to też zupełnie zrozumiałe są te brawa i entuzjastyczne przyjęcia, jakim obdarza wykwintna publiczność i melomani nasi każdą produkcję muzyczną p. Kaczmarka. P. Kaczmarek, to artysta w całym poważnym tego słowa znaczeniu i nie tylko wirtuoz, ale i kompozytor, mający w swym dorobku kompozytorskim niejedną rzecz o nieprzeciętnych walorach muzycznych.

W sobotę, dnia 5 bm. „Wielkopolanka" urządza koncert na rzecz biednych m. Grudziądza. — Samo zestawienie programu i dobór sztuk już mówi o smaku i wysokiej kulturze koncertującego zespołu. Pominąwszy jednak rzeczy klasyczne przeciętnego słuchacza uderza przedewszystkiem tak efektowne i czarujące wykonanie kolend polskich, których interpretacja budzi powszechny aplauz. P. Kaczmarek jest to artysta, który umie operować efektem muzycznym i dlatego też umie zagrać na najczulszych strunach ludzkiej duszy. Nuta swojska, brawurowe wykonanie melodji polskich porywa słuchacza.

Spodziewać się tedy należy, że ludzie żądni prawdziwej uczty duchowej pośpieszą w sobotę na koncert p. Kaczmarka, tembardziej, iż dochód z koncertu idzie na rzecz biednych naszego miasta.

—** **Pan Franciszek Buch** (ks. Budkiewicza 7) po zlikwidowaniu swego składu win i wyrobów wódczanych, otwiera w tych samych ubikacjach skład mąki i przetworów młynarskich na wysoką skalę. Ponieważ jest to firma czysto polska od lat dawnych istniejąca, mamy nadzieję, że ziomkowie nasi wspierać ją będą. (Patrz ogłoszenie w numerze dzisiejszym).

Handel - Przemysł - Finanse.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardz'a.

Rozporządzenie ministra Skarbu w przedmiocie ustalenia i ogłaszania wartości franka złotego

jako miernika przy obliczaniu danin i niektórych innych dochodów publicznych weszło w życie 1 stycznia 1924 roku. Ustalony kurs franka złotego ogłaszać się będzie w trzy dni przed nabraniem mocy obowiązującej w „Monitorze Polskim.“ Kurs ten obowiązywać bedzie przy pobieraniu należności zwaloryzowanych. Przy przeliczeniu kwot z waluty złotej na marki polskie końcówki poniżej 5 000 marek będą opuszczane, powyżej 5 000 mkp. zaokrąglane do 10 000 mkp.

Zwaloryzowanie cen świadectw przemysłowych.

Z dniem 1 stycznia 1924 roku weszło w zycie rozporządzenie Min. Skarbu o zwaloryzowaniu cen świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1924. Ceny świadectw przemysłowych przeliczane zostały na franki złote. Nową tabelę czyli ceny świadectw przejrzeć można w naszej Izbie. Przedsiębiorstwa, prowadzące księgi handlowe, winny przy zamknięciu miesięcznem kwoty w markach polskich przeliczać na franki zł. według przeciętnej wartości franka złotego ogłoszonej każdorazowo w końcu miesiąca w oddzielnem rozporządzeniu.

Układ handlowy z Francją.

Mając na względzie niedomagania wynikające z traktatu handlowego Polsko-Francuskiego dla naszych sfer przemysłowych, Izba nasza wysłała do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wniosek o rewizję wspomnianego traktatu. Do rewizji powyższej umowy rządu obu mocarstw już przystąpiły i należy się spodziewać w najbliższej przyszłości korzystnych dla naszego przemysłu zmian.

Stosunki handlowe z Rumunją.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu, mając na względzie duże znaczenie tego miasta, jako centrum importowego dla całej Rumunji oraz tranzytowego na Wschód, zwrócił się do polskich firm z propozycją utworzenia tam „stałego pokazu wzorów przemysłu polskiego“. Liczne firmy zgłosiły wówczas gotowość nadesłania swych próbek i wzorów dotychczas jednak z wyjątkiem kilku, żadna z nich nie poczyniła w tej sprawie jakichkolwiek kroków. Świadczy to o złem zrozumieniu własnych interesów, ponieważ skompletowanie zainicjowanego „stałego pokazu wzorów polskich“ wielkie może przynieść sukcesy naszemu przemysłowi rodzimemu.

Konsulat honorowy Polski w Bordeaux,

mając na względzie, że nie wszystkie firmy francuskie mogą wziąć udział w polskich targach we Lwowie i Poznaniu, zwrócił się do krajowych Izb Przemysłowo-Handlowych z prośbą o skłonienie polskich sfer przemysłowo-handlowych do przesyłania próbek krajowej wytwórczości na stałą wystawę tych próbek w lokalu Konsulatu w Bordeaux. Zaznaczamy, iż przesyłki złożone w tym celu w filji domu „Worms i Co.“ w Warszawie lub w Gdańsku (Langenmarkt 17) będą przesłane do Konsulatu bezpłatnie.

W Izbie naszej są do przejrzenia:

1. Prospekty mających się odbyć wystaw: „V. Międzynarodowa Wystawa“ w Brukseli (1.—16. IV. 1924 r.) „V. Międzynarodowa Wystawa Hol-Indyjska“ w Bandoeny (Jawa) czerwiec 1924 r.; Projekt Wystawy polskich próbek w Algierze; Prospekt Muzeum eksponatów przesłanych przez firmy cudzoziemskie w Charbinie; Międzynarodowa Wystawa Wzorów w Hawanie.

2. Zgłoszenia firm cudzoziemskich o nawiazanie stosunków handlowych z Polską: Firmy francuskie pragnęłyby nabywać konopie, wedliny i kaszę; Firmy holenderskie proszą o podanie tych firm polskich, które mogłyby eksportować pierze do Holandji; Firmy niemieckie pragną nawiązać stosunki z firmami polskiemi, mogącemi dostarczyć wyrobów żelaznych oraz emaljowanych.

3. Komunikaty i raporty: Izby Przem.-Handl. w Katowicach; Raport Konsulatu Rzplitej Polskiej w Kolonji w sprawie reglamentacji handlu w Nadrenji; Raport z Moskwy: „Rosja wobec rynków bliskiego Wschodu“; Wschodnio-pruski biuletyn gospodarczy z Konsulatu Rzplitej Polskiej w Królewcu.

Staraniem Redakcji „Rzemieślnika“ w Grudziądzu ukazał się w druku kalendarzyk który ze względu na liczne informacje administracyjne oraz kupieckie polecamy.

Izba Przem.-Handl. w Grudziadzu w porozumieniu z Redakcją „Głosu Pomorskiego“ zawiadamia, iż na przyszłość komunikaty Izby umieszczane będą co tydzień w numerze niedzielnym tego pisma.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołaczyć opłacona koperte na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w okręgu tut. Izby przemysłowców i kupców.

Źródła finansowe zakupów niemieckich w Ameryce

Grudziądz, 5 stycznia.

Banki amerykańskie wyjaśniły interesującą oddawna świat finansowy sprawę źródeł i sposobów, w jaki Niemcy finansują wielkie zakupy swoje w Ameryce. Ze względu na katastrofalny spadek marki niemieckiej sprawa ta stala się znowu aktualną. Podkreślić należy, że w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1923 r. Niemcy zakupiły w Ameryce 509 644 bel bawełny wartości 72 566 183 dolarów, zajmując w ten sposób pierwsze miejsce wśród konsumentów europejskich. Prócz tego Niemcy zakupiły w tym samym czasie 108 000 000 funtów miedzi wartości 17 301 717 dolarów, Ogółem import do Stanów Zjednoczonych z Niemiec wynosi we wspomnianym okresie 104 764 548 dolarów a eksport z Ameryki do Niemiec — 191 995 318 dolarów, czyli że w tym czasie Niemcy musieli dopłacić Ameryce 87 230 770 dolarów. Pismo amerykańskie „The Nev York Times“ poświęca sprawie tej wyczerpujący artykuł. Pismo to przeprowadziło w bankach amerykańskich specjalna ankiete, z której wynika, że niemieckie banki mają dotąd bardzo znaczne kredyty w największych bankach amerykańskich. Wpływające za wywóz niemieckie fundusze trzymane są według tych informacji na rachunkach firm niemieckich w bankach zagranicznych krajów o wysokiej walucie. Niezależnie od tego Niemcy zapewnili sobie kredyt Szwajcarji i Holandji przesyłając do tych krajów cały szereg cennych ruchomości i nabywając tam nieruchomości, by stworzyć sobie w ten sposób tytuły własności.

Marka polska na giełdzie wiedeńskiej.

W Wiedniu giełda pieniężna zawiesiła notowanie marki polskiej. Jak nas informują, powodem było nieregularne informowanie giełdy ze strony P. K. K. P. która ma niedostatecznie zorganzowaną służbę informacyjną.

Cena przepustek dla handlu z Rosja podwyższona.

Od 5 stycznia rb. podwyższone zostają do wysokości 80 proc. W ten sposób ustala się następujace opłaty w zależności od rodzaju przepustki: 4 — 6, 12 miljonów mkp.

Podniesienie opłat złotniczych.

Z dniem 1 bm weszło w życie podniesienie opłat za świadectwa złotnicze. Od handlujacych złotem i srebrem w stanie materjału surowego lub pół-surowego, jak zlewki, sztaby łom, metale szlachetne dla celów dentystycznych oraz od wytapiaczy złota i srebra pobierana będzie opłata 20 złotych. Od przemysłowców wykupujących świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw przemysłowych I kategorji opłata wynosi 50 zł., II kategorji — 25 zł., III kat. 10 zł., IV kategorji 5 zł. V kat. 3 zł. VI — 2 zł. VII — 50 groszy. Od handlujących wyrobami ze złota i srebra pobierane będą za świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw handlowych I kat. 10 zł., II kat. 5 zł. i III kat 1 zł.

Konferencja w sprawie notowania cen

Celem ustalenia jednolitego typu przy notowaniu cen i układaniu cedul giełdowych na giełdach towarowych, wydział handlu wewnetrznego Min. Przemysłu i Handlu zwołuje konferencję na dzień 12 stycznia rb. o godz. 11 przed poł.

Stagnacja w gdańskim handlu

„Gazeta Gdańska“ donosi: Stagnacja w handlu, jaka ujawniła sie po zaprowadzeniu nowej waluty gdańskiej, wzmaga się. Co kilka dni donoszą o likwidacji jakiegoś przedsiębiorstwa.. Największy zastój panuje obecnie w branży drzewnej i zbożowej.

Przejściowe znaki pieniężne w Niemczech.

W dniach najbliższych ma być ogłoszone w Niemczech rozporządzenie, na mocy którego prawo wycofywania z obiegu pieniędzy przejściowych (Notgeld) ma być scentralizowane w Minist. finansów Rzeszy. Wycofywanie z obiegu stałowartościowych pieniędzy przejściowych ma sie rozpocząć od połowy stycznia rb. Minister finansów udziela zezwolenia na emisje stałowartościowych pieniędzy tylko w wypadkach wyjątkowych, w razie poparcia wniosku przez rząd odnośnego kraju. Suma „złotych bonów“ Rzeszy przeznaczonych na pokrycie stałowartościowych pieniędzy przejściowych wynosiła 300 miljonów marek złotych, wniosków zaś na emisję tych pieniędzy zgłoszono na sumę 236 milj. mk. zł. Wobec tego, że nie wszystkie zezwolenia na emisje zostały całkowicie wyczerpane — ogólna suma znajdujacych się w obiegu stałowartościowych pieniędzy oszacowywana jest na 200 milj. mk. zł.

Stinnes kupuje polskie młyny.

Prasa krakowska pisze, że Stinnes skuppje młyny w Małopolsce, które zaopatruja w make Górny Śląsk. Młyny te są wzorowo urzadzone, koszta produkcji są stosunkowo niewielkie nie mniej jednak cena przemiału jest znacznie wyższa niż w młynach w Poznańskiem i Kongresówce.

Przygotowania do traktatu handlowego z Norwegją.

Dowiadujemy sie, że wkrótce maja się rozpocząć pertraktacje handlowe z Norwegją. Przedmiotem rokowań będzie projekt traktatu handlowego, przygotowany przez min. przemysłu i handlu.

Działalność urzedów pośrednictwa pracy.

Według obliczeń dokonanych ostatnio w listopadzie roku zeszłego Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w Polsce pośredniczyły w 9256 wypadkach. Najwieksza ilość przypada na województwo poznańskie (2884); nastepnie województwo kieleckie (1542); województwo pomorskie (1297) itd. W Warszawie pośredniczono w 926 wypadkach.

Ustawodawstwo dla żeglugi powietrznej.

Z powodu coraz częstszych przelotów statków powietrznych cudzoziemskich nad terytorjum polskiem i wynikających stąd nieporozumień, aresztowań, konfiskat i interwencji obcych rządów — staje się aktualną kwestja uregulowania tej sprawy. W związku z tem odbędzie się w Min. Spr. Zagr. 16 bm. konferencja, na której ma być omawiana konieczność ustawowego unormowania żeglugi powietrznej, oraz kwestja sankcji karnych za nielegalne przekroczenie granicy statkiem powietrznym.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznan, dnia 4 stycznia 1924 r.

Akcje bankowe: (Kurs na 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	—
Bank Przemysłowców I—II em.	950000
Bank Zw. Spółek Zarobk I—XI em	1800000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em.	1000000—960000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	28 —300—290000

Akcje przemysłowe: (Kurs na 100 mk nom.)

Arkona I—IV em	650—700000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	—
Barcikowski R. I—VI em.	230000
Brzeski — Auto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	550—600—42 000
Centrala Rolników I—VII em.	200000
Centrala Skór I—V em	875—900000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	450—350—400000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	55000
Herzfeld i Victorius I—II em.	2600000
Hurtownia Spółek Spożywców I—II em.	—
Iskra I—III em	800000
Lubań, fabr. przetworów ziemn I—IV em.	2000000—1900000
Dr. Roman May I—IV em.	1100000—1000000
Młynotwórnia I—V em.	60 000
Pendowski I em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	300—350000
Płótno I—III em.	400000
Pneumatyk I—IV em. B.	70—80—75000
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	45000—100000
„Unia“ (dawniej Ventzki) I—III em.	800000—2800000
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	—
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	300—320000
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	800000—850000

Tendencja: mocna.

Giełda warszawska

z dnia 4 stycznia 1924

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	15500
Bank dla Handlu i Przemysłu	4200—3500—4000
" " " (drobne)	—
Bank Przem. Lwowski	1400—1200—1300
Bank Ziedn. Ziem. Pol.	3250
Wileński Pryw.	450—490
Bank Handlowy	12000—12750—12550
Bank Kredyt. w Warszawie	2000
Bank Zachodni	7500—7200
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarobk	14000—13500—13750
Kijewski	15000—12000—13500
Wildt	800—675—700
Częstocice	16500—14000
Michałow	6500—5800—6500
Tow. Fabr. Cukru	19500—16500—17000
" " (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	18500—18000
" " (50)	19000—18000
" " (25)	20000—17750
" " (10)	21500—18750
" " (drobne)	21000—20250
Firley	2000—3500—3200
Łazy	1300—1400
Drzewny Prz. i Hand.	—
Cegielski	5000—4200—4600
Lilpop Rau	3700—3300—3450
Modrzejów (100) 24000 (drobne)	30000—35000—34000
Ostrow Zakł.	43000—35500—39000
Starachowice	16500—17000—14500
Ursus III em 4700—4500—4900	5000—4900
Rudzki i S-ka (100)	8000—7100
Rohn. Zielinski	2700—2600—2550
Pocisk	3100
Parowóz	2800 2300—2350
Zieleniewski	48000—47500
Żyrardow	800000—750000
Borkowski	3300—2925
Jabłkowscy	900—800—825
Polska Nafta	1500—1600—1500
Nobel 7150—6500	VI em. 6000
Lenartowicz, Bylski i S-ka	600—520
Siła i Światło	3300—3100
Pryd. Pnia	2000—1700—800
Czersk	3800—2900—3200
Fitzner i Gamper	34000—32000—32500
Gostawiec	5000—5600—5600
Norblin po 100 szt 4800 4700 (50)	6000—5250
" po 10 szt 8500—7500 (drobne)	10000—9500
Spirytus	17000—14000—14500
Spiess i Syn	4500—4200—4300
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	1200—850—1000
Chodorów	18500 18000—17750
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	2650
Pol. Przemysł Naftowy	3500—3000—4000
Kluczewska Fabryka Papieru	4000 3700—3750
W. Synd. Roln.	8150—8500
Tepege	—
Pustelnik	2800
Sole Potasowe	15250—15000
Ćmielów	—
Konopie	3000—3200—3050
Przemysł Korkowy	750
Unja	—

Tendencja: zniżkowa.

Poznańska giełda zbożowa z 4. I. 24.

GATUNEK	Ceny 29. 12	Ceny 4. 1.
Żyto 100 kg	10.600.000	14 000 000
Jęczmień brow.	10.500.000	14.500.000
Pszenica	19.500.000	24 000.000
Owies	10.800.000	14.000.000
70% mąka żytnia	18.500.000	26.500 000
Mąka pszenna	37 000 000	46 000 000
Otręby żytnie	9.000 000	10.000.000
Otręby pszenne	10,000.000	12,000.000
Ziemniaki jadal.	—	—
Ziemniaki fabr.	—	
Słoma żytnia luźna	1 350 000	—
Słoma żyt. prasow.	2.600 000	—
Siano luźne	1.800.000	—
Siano prasowane	3.600.000	—

Poznańskie ceny na bydło z 4. I. 24.

100 kg. żyw. wagi	Cena 29. 12.	Cena 4. 1.
Bydło rog. I kl.	140 000 000	
" " II kl.	88 000 000	
" " III kl.	71 0 0 000	—
Cielęta I kl.	100 000 000	170,000.000
" II kl.	84,000,000	140 000,000
" III kl.	70 000.000	—
Świnie I kl.	150,000.000	235 000,000
" II kl.	136 000 000	220.000.000
" III kl.	120 000,000	200,000,000
Owce I kl.	86.000.000	—
" II kl.	—	—
" III. kl	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg	—	40 000.000
Prosięta za parę 9 tyg	—	50 000.000

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Niniejszem podajemy do wiadomości uchwały Nadzw. Walnego Zgromadzenia

członków „Zgody" w Grudziądzu
Spółdzielni Spożywców Z. Z. O. O.

z dnia 27 grudnia 23 r.

według porządku obrad:

Ad punkt 3. Uzupełnienie paragrafu 50 statutu Zgody. Do istniejących 5 punktów paragrafu 50 dołącza się punkt 6 i dodatek.

Punkt 6 brzmi: Zysk osiągnięty ze sprzedaży nieczłonków.

Dodatek: nie może być w żadnym razie podzielony między członków.

Ad punkt 4 Podwyższenie udziałów i wpisowego. Podwyższono udziały do wysokości 500000 marek z tem, że muszą być wyrównane do dnia 15 stycznia 24 r. Wpisowe dla nowowstępujących uchwalono na 200 000 mk.

Ad punkt 5. Uchwalenie maksimum zaciągnięcia pożyczki nie powinno przekraczać równowartości 10000 złotych polskich.

Za zgodność:
Zarząd.

P. T. Zwracamy uwagę na wyrównanie udziałów, które musi nastąpić do dnia 15 go stycznia 1924 r. 7631

Wezwanie do składania ofert.

Kierownictwo Rejonu Intendentury Grudziądz oddaje w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę:

3 700 ctn. m. owsa
1000 „ „ siana
2000 „ „ słomy

Oferty zapieczętowane i ostemplowane w wysokości 120 000 mk. wraz z próbkami oraz dowodem złożenia wadium w Kasie Skarbowej w wysokości 3 % oferowanego artykułu wpłynąć muszą do Kierownictwa Rejonu Intendentury w Grudziądzu koszary Wł. Jagiełły do dnia 22 1. 1924 r. godz. 10-ta przed południem

W dniu 22. 1. 1924 r. o godz 10-tej rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Oferty złożone później nie będą uwzględnione.

Posiedzenie Komisji Przetargowej będzie tajne i dopuszcza się wobec tego obecność oferentów na tem posiedzeniu tylko przy otwieraniu ofert.

Oferty na część ilości poszczególnych artykułów są dopuszczalne.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Dla niniejszego przetargu obowiązują zestawienia warunków ogólnych obowiązujących przy dostawach wojskowych i przepisy o warunkach obowiązujących przy składaniu ofert na dostawy wojskowe.

Wszelkich informacji w sprawie dostawy zasięgnąć można w Kier. Rejonu Intendentury Grudziądz i w Kier. Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Grudziądzu, ul. Prowiantowa.

Kierownik Rejonu Intendentury Grudziądz.
(—) w z Zamkowski, kpt. (7579

RESTAURACJA MIGODZIŃSKIEGO
W sobotę i niedzielę 7629
— DANZING —

Wszyscy używają dziś tylko **kawę słodową „MALTOPOL"**
bo jest najlepszą, najtańszą
w smaku nieprzewyższoną
Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"
Kartuzy. Pomorze. 7371

Baczność! **Baczność**
Każdą większą i mniejszą ilość
żelaza
każdego rodzaju jako i
szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.
KABATEK, Grudziądz
6312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92

Kupuję wszelkie ilości:

żyta, pszenicy,
jęczmienia, owsa,
peluszki, wyki, grochu.

Zakup i odbiór odbywa się na magazynach moich przy natychmiastowej zapłacie po cenach dziennych.

Paweł Witkowski, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 4/5. Telefon 28 i 352

Sprzedaże

ROWER
do sprzedania. A. Laskowski, Bracka 7. 18.97

Dobrze utrzymany
garnitur klubowy
i stół dębowy do sprz. Wybickiego 6/8, I p.

Maszyna do pisania (.672 „Smith Bross" mało używana korzystnie do **nabycia**
J. Korpusiński
Toruń, Klonowica 10.

Od zaraz do sprzedania
bufet, lustro,
stół i inne rzeczy Ks Budkiewicza 16, I p. l.

2 łóżka
szafa do rzeczy, kufer do podróży do sprzed. Bracka 7, (w składzie).

Mam do sprzedania
SANKI
spacerowe i roboczę.
Ojałka, Małe-Tarpno.

Lustro mahon. z konzolką jest do sprzed. Krzyżykowski, ul Chełmińska 5 |8774

Drogierja
w Bydgoszczy
z mieszkaniem z powodu choroby korzystnie
sprzedam
Oferty do eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 8814

Sprzedam tanio:
urządzenie sklepowe
naczynia do mleka żelazne na 450 litrów, miara do mleka na 20 litrów. Pietruszkowa 6 III piętro lewo. [8815

Kupno

Kasę
ognietrw. kupię
Zgłoszenia do Głosu Pomorsk pod nr 8632.

Kupuję każdą ilość
ZAJĘCY
i płacę najwyższe ceny
Dom Handlowy
Grudziądz, 3 Maja 18
Telef. 7.8. [8813

Posady

Stolarz modelowy
poszukiwany
do stałej roboty w
Fabryce wyrobów gumowych w Grudziądzu.
8887

7611 **Potrzebny** od 1 kwietnia żonaty
kowal-maszynista
z uczniem Tylko miłoszą się z egzaminu kucia koni się uwzględni
Płochocin
Poczta i koej Warlubie

Majętność Węgrowo tow. poszukuje od 1/4 1924. także i wcześniej żonat.
murarza dominialnego
z szarwarkiem, oraz żonatego
kowala dominialnego
z pomocnikiem

Poszukuje się od 1 kwietnia i 24 żonatego
borowego dominialn.
dla pola, lasu z prawem policyjno-leśnem energicznego obeznanego z zakładaniem zagajeń.
Temme, Węgrowo
p. Grudziądz. 8812

Podróżujący
z branży materj. budowlanych i opałow., władający język polskim i niem. od Przedsiębiorstwa Handl. w Bydgoszczy **natychmiast poszukiwany.**
Ofert. pod nr. 4327 do biura ogłoszeń C. B „Express" Bydgoszcz.

Krawców
pierwszorzędnych na stałą pracę poszukuje wdowa u **Heinitz**, Poniatowskiego 6. |8817

Potrzebna 8806
dziewczyna
lat 16 do pomocy przy gospod. **Kierst** ul. Sobieskiego nr. 13

Poszukuje od zaraz
2 uczenice
do oddziału artyk. męskich i bielizny
C. M Powałowski
7639 Toruńska 4.

Mieszkania

Młoda para poszukuje
3—4 pokojowego mieszkania
płaci wysokie odstępne Łask. zgłosz. pod nr 8308 do „Głosu Pom."

Umeblow. pokoje
dwa oraz jeden do wynajęcia. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod 8-00.

Pokój do wynajęcia
Plac 23 Stycznia 22, I

Dwa pokoje
umebl. do **wynajęcia** ul. Nadgórna 22. |8802

Pokój umeblowany do wynajęcia.
Pietruszkowa 6. |8818

Znalezione

Przybłąkał się
pies
wilk w obroży z serścią. O odbrać do dni trzech za zwrotem kosztów, w przeciwnym razie uważa za własność. Forteczna 5, II piętro prawo. 8801

Zguby

Wilczyca zaginęła
Kto ni wskaże gdzie się znajduje otrzyma 10 milj. nagrody. **Bojanowski**, Wybickiego nr. 25. 8816

Różne

Dr. med. Barader
Mickiewicza 18 parter, napr. Gazowni miejsk
Spec.: Choroby kobiece i położnictwo
Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

Okazja!!!
Paszport. fotografje
tanio w 1/2 godzinie 3 sztuki 1/2 miliona. |7608
ul. 3 Maja nr. 10.

Stemple-Druki
gust. spieszne
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Wojskowy Rejonowy Zakład Gospodarczy zakup bezpośrednio od producentów jak i mniejszych rolników tutejszego Rejonu sposobem odręcznym lub kupieckim każdą ilość

żyta, pszenicy, jęczmienia, grochu polnego jadalnego, fasoli (szabli), cebuli, kaszy, poczawszy od 100 kg. wzwyż.

Ceny należy oferować loco i franco magazyny Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Grudziądzu przy ulicy Prowiantowej, przy rampie wojskowej w Tuszewie (b. park miotaczy min) przyczem ew. wyładowanie towaru z wagonu ponosi Zarząd Wojskowy.

Zapłata nastąpuje zaraz po odbiorze towaru po cenach rynkowych, względnie giełdowych poznańskich, zależnie od oferty

Odbiór odbywać się będzie w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym przy ul. Prowiantowej wzgl. na Minowcu, codziennie w godzinach urzędowych od 8 godziny rano do 15 popołudniu.

Oferty należy składać do Kier. Rej. Intendentury w Grudziądzu względnie do Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Grudziądzu.

7151) **Kierownik Rejonu Intendentury w Grudziądzu.**

Szmaty, jutę
stary papier
kupujemy
we wszelkich ilościach
Wielkopolska Papiernia T. A.
Bydgoszcz Gdańska 19. Tel. 1149.
7037

Lekcje tańcy

Kursa tańców rozpoczynam 15 stycznia (lekcje prywatne i indywidualne), **Java, Tango, Boston, Shimmy-Fox** itp. Zgłoszenia przyjmuję codziennie **Rożańska**, Szkolna 1, II.

Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!!!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 10% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tys. osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma, dowodem czego świadczą tysiące listów nadsyłanych z gorącemi podziękowaniami za solid. i taniość towaru.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te są z materj. ubraniowych pierwszorzędn. fabryk, pełnej szerokości we wszystk. kolor.

Cena za 3 metry gatunek „A" 9 000.000,—
„ „ 3 „ „ „B" 12 000 000,—
„ „ 3 „ „ „C" 15 600.000,—
„ „ 3 „ „ „D" 21 000 000,—
„ „ 3 „ „ „E" 27 900.000,—

Na żądanie Klijenta dodajemy pełny komplet przyszywki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 5.500 000, 7 000.000 i 8.500.000 mk. za metr.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania. Boston I. 3.500.000, II. 5.700 000, III. 7.500.000 i IV. 9.000.000 mk. za metr

Materjały na mundury wojskowe kolor granat, czarny i khaki po 3.500.000, 4.700.000, 5.500.000 i 7.500 000 mk. za metr.

Materjały krajowe bielskie i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gatunek „A" 7 000 000. „B" 8.200.000, „C" 9.500 000 mk. za metr.

Welury na palta jesienne zimowe czysto wełn. po lewej stronie krata, pierwszorzędny gatunek po mk. 4 500.000, 6.000 000 i 8 500.000 za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizytowych po 3 000.000 i 6.000.000 mk. za metr.

Kamgarnowe po 7.000 000, 10.000 000 i 12.000.000 mk. za metr

Struks specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy, cena za 1 metr najwyższego gatunku 16.000.000 i 20.000.000 mk.

UBIORY GOTOWE.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach najmodn. po 20.000.000, 25.000.000 28 000.000 i 30 500.000 mk

Spodnie gotowe gatunek I. 5.000.000, 7 000 000, 9.000 000 i 15 000 000 mk.

Spodnie do ubrań wizyt. czarne tło w białe paski po 5.000.000 7 500.000, 10 000.000 i 15 000.000 mk.

Spodnie „Struksy" do konnej jazdy po 18.000.000, wyższy gat. 20.000.000 i 25.000 000 mk.

Palta-jesionki z dobrych materjałów fasony ostatniej mody. cena mk. 20.000 000. 24.000.000, 26.000.000 i 30.000.000.

Kurtki na wacie pierwszej jakości po 12.000.000 i 16.000 000 mk.

Suknie jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykotyny po 10.000.000 i 12.000.000 mk.

Spódniczka szewiotowa cała plisowana po mk. 5.000 000 i 6.000.000.

Materjał pluszowy w prążki różne kolory po 3.200.000 i 4.000.000 mk. za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 2.000.000, 2.500.000 i 3.500 000 mk. za metr.

Materjał „Trykotyna" we wszystk. najmodn. kolor. odcinek na całą suknię 8.500.000 i 9 500,000.

Płótno na bieliznę pościel, wsypy poszewki itp. po 1.000 000, 1.300.000 i 1.600.000 mk. za metr.

Sztuczka 17 metrów po 17.000 000 22 000.000 i 27.000.000 mk.

Zefiry na koszule po mk. 1 000.000, 1.300 000 i 1.500 000 za metr.

Prześcieradła białe (rozm. 2 mtr.) po 5.000.000 i 6.000.000 mk. za sztukę.

„Tyk" na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane, nieprzepuszczające pierzy po 1.000.000, 1300000 i 1600000 mk. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłók w kraty i kwiaty po mk. 1.000.000, 1.300.000 i 1 500.000 za metr.

Cajgi bardzo trwałe i prakt. po 1 000.000, 1.200.000, podw. szerok. 2.000.000 i 2.400.000 mk. za mtr.

Flanele gładkie po 1 000.000 i 1.300.000 mk. za metr.

„ francuskie w ładne desenie po 1.300.000 i 1.600.000 mk. za metr.

Baje na kaftany i halki po mk. 1 400.000 i 1.600.000 za metr. 7574

Obrusy białe w desenie duże na 6 osób po 5.000.000 i 6.000 000 mk.

Ręczniki waflowe trwałe w praniu po 800 000 i 850.000 mk.

„ gładkie po 1 500 000 i 1 800.000 mk.

Dymka biała na kalesony po 1.500.000 i 1.800.000 mk. za metr.

Surówka (metkal) biała i kremowa po mk 1 000 000 i 1 200.000 za metr.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 3 000 000 i 4.000.000 mk. za tuzin.

Chustki duże zimowe, ciemne po mk. 9.000.000 i 12.000.000 mk.

„ puszyste śliczne desenie w różnych kolor. po 12.000.000, 16.000.000 i 20.000 000 mk.

Kołdry pluszowe czysto wełniane desenie puszyste, z powodu swych kolor. i deseni są ozdobą sypialni po mk. 12.000 000, 15.000.000 i 20 000 000.

Takie same bez deseni ciemne ze szlakiem po mk. 5.000.000, 7.000 000, 9.000 000 i 12.000.000.

Kapy na łóżka pikowe kolorowe w różnych desen. po mk. 4 500 000 i 6.000.000 mk.

Kołdry watowe kryte satyną na większy rozm. po 15.000 000 i 20.000 000 mk.

Koszule męskie. zefirowe dzienne z mankiet. i kołnierz. po 4.000.000, 5.000.000 i 6.000.000 mk.

Koszule gotowe nocne po 2.800.000 i 3.500.000 mk.

Kalesony męskie po mk. 2.800.000 i 3.500.000.

Spódniczki (halki) batyst. z koronkami i wstawkami po 2.500.000 i 3 500.000 mk.

Reformy damskie białe, czarne i kolorowe po 2.200 000 i 2.500 000 mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po mk. 2.800.000 i 3.500.000.

Koszulki i kalesony trykotowe system Jaegera po 3.600.000 i 4.500 000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczkę pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej

Bez wszelkiego ryzyka!!! **Bez wszelkiego ryzyka!!!**

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmuj. z powrotem i zwrac. pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

WARSZAWA, ulica Zielna nr. 51 (róg Królewskiej) J.

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łask. zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gat. tow. i cen. Od naszych klijent. otrzymuj. dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

PODZIĘKOWANIA Z powodu braku miejsca podajemy nieznaczną część dziesiątek tysięcy podziękowań, jakie codziennie otrzymujemy.

Wyrazy uznania i podziękowania przesyłamy za wszystkie otrzymane towary od W. Panów.
Inż. K. Zdzitowiecki, Łuck. Okr. Zarz. Lasów Państw.

Towar odebrałem i jestem zadowolony, dziękuje łaskawie.
Karol Bogacki, N. P. R. Filja Jaroszowiec, pow. Pszczyna G. S.

Towar otrzymałem, za który składam staropolskie Bóg zapłać. Jestem bardzo zadowolony
Władysław Skompa. poczta Komarów. wieś Wolica-Brzoa.

Niniejszem donoszę że trzy paczki towaru przezemnie zamówione otrzymałem i jestem bardzo zadowolony za co mam zaszczyt złożyć podziękowanie. Bolesław Drygalski, w Małukach Wilcewska.

Materjał otrzymałem który mi się bardzo podoba, jak również moim kolegom za co składam serdeczne podziękowanie. Wład. Kamiński, Nowogródek, Starostwo

Zamówiony towar otrzymałem który mi się bardzo podoba, jak również moim kolegom za co serdecznie dziękuję Przybylski, nauczyciel, poczta Żarnowiec pow. Puck Pomorze.

Za boston dziękuję, proszę o wysłanie 17 metrów płótna N. Makutywicz Mołodeczno Buchowska Mała

Towar otrzymałem z którego jestem bardzo zadowolony solidność Warszawskiej Konkurencji polecę moim towarzyszom. Gabrjel Kowalski, Filipowo.

Z przysłanego mi towaru i koca jestem bardzo zadowolony. Os. Priel, Włodawa P. P. P. Nr. 1